

Lublin, 12 marca 2023 r.

Dr hab. Elżbieta Szczot, prof. KUL
Instytut Prawa Kanonicznego
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ul. Spokojna 1
20-400 Lublin

Wielce Czcigodny
Ks. prof. dr hab. Dariusz Borek
Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW
Warszawa

Na podstawie Uchwały Rady Dyscypliny Naukowej Instytutu Prawa Kanonicznego UKSW nr 1/11/2022 z dnia 16 listopada 2022 r., w sprawie wyznaczenia składu komisji habilitacyjnej w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego ks. dr. Bartoszowi Trojanowskiemu, zostałam powiadomiona o wyznaczeniu mojej osoby przez Radę Doskonałości Naukowej, do pełnienia funkcji recenzenta w wymienionym wyżej przewodzie habilitacyjnym.

Uchwałą z dnia 10 lutego 2023 r. Rady Dyscypliny Naukowej Instytutu Prawa Kanonicznego UKSW nr 1/02/2023 dokonano zmian członków komisji habilitacyjnej w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego ks. dr. Bartoszowi Trojanowskiemu, o czym zostałam poinformowana.

W związku z powyższym, przedstawiam recenzję, opracowaną według wytycznych zawartych w zaleceniach Rady Doskonałości Naukowej¹.

I. Przedstawienie Kandydata i podstawy prawnej ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w zakresie prawa kanonicznego:

I.1. Kształcenie

¹ Recenzje w postępowaniach o awans naukowy. Poradnik. Rady Doskonałości Naukowej 2022.

Ks. dr Bartosz Trojanowski ukończył studia teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu i w dniu 22 maja 2010 r. otrzymał dyplom magistra teologii. Następnie, w 2012 r. ukończył studia licencjackie z teologii ze specjalnością teologia dogmatyczna, również na tym samym Wydziale. W dniu 30 czerwca 2014 r. otrzymał dyplom licencjata teologii ze specjalnością teologia dogmatyczna na Pontificia Università della Santa Croce w Rzymie. W dniu 26 kwietnia 2017 r. otrzymał dyplom doktora teologii ze specjalnością teologia dogmatyczna na Pontificia Università della Santa Croce w Rzymie. Tytuł rozprawy doktorskiej: *Il suffragio per le anime purganti nell'epoca patristica*. Dyplom licencjata prawa kanonicznego na Pontificia Università Gregoriana w Rzymie uzyskał w dniu 23 czerwca 2017 r., niespełna dwa miesiące po doktoracie z teologii. Kandydat nie przedstawił okresu przebiegu studiów prawa kanonicznego.

I.2. Zatrudnienie

W latach 2017 – 2018 był pracownikiem dydaktycznym na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, gdzie prowadził wykłady zlecone. W roku 2021 został pracownikiem naukowo-dydaktycznym na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu na stanowisku adiunkta w Instytucie Teologii Systematycznej i Duchowości przy I Katedrze Teologii Dogmatycznej. Był wykładowcą prawa kanonicznego, zajmował się szczególnie zagadnieniami IV Księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego: uświęcające zadanie Kościoła oraz III i V Księgi Kodeksu: nauczycielskie zadanie Kościoła, a także dobra doczesne Kościoła, ponadto VI i VII Księgi Kodeksu: sankcje i procesy.

I.3. Podstawa prawna ubiegania się o awans

Kandydat nie ubiegał się uprzednio o nadanie stopnia doktora habilitowanego. O nadanie stopnia doktora habilitowanego prawa kanonicznego ubiega się po uzyskaniu doktoratu z teologii dogmatycznej i przedstawionego dorobku, którego osiągnięcia naukowe mają stanowić znaczny wkład w rozwój dyscypliny prawa kanonicznego, i który stanowi cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych, przedstawiony na podstawie art. 219 ust. 1 pkt 2) b) ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. 2022.574 t.j). Zgodnie z przywołanym aktem prawnym ma to być cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b.

1.4. Dane naukometryczne

Kandydat oświadczył, że wszystkie artykuły są jego autorstwa bez udziału innych współautorów.

Uzyskał liczbę punktów MNiSW w wysokości 720 za cykl artykułów wymienionych w pkt I.1. oraz 320 punktów za opublikowanie monografii naukowych wymienionych w pkt II. Ponadto, 200 punktów za opublikowanie rozdziałów w monografiach naukowych wymienionych w pkt II.2; 40 punktów za członkostwo w redakcjach naukowych monografii wymienionych w pkt II.3. oraz 120 punktów za opublikowanie artykułów w czasopiśmie naukowych wymienionych w pkt II.4. **Łącznie 1400 punktów.**

Liczba cytowań publikacji wnioskodawcy według Google Scholar wynosi 2, brak w tym zestawieniu informacji o autocytowaniach.

Indeks Hirscha według Google Scholar wynosi 1.

1.5. Informacja o liczbie publikacji naukowych, monografii, rozdziałów w monografiach otrzymanych do recenzji

Na podstawie otrzymanych do recenzji materiałów oraz dołączonego wykazu osiągnięć naukowych albo artystycznych, stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, stwierdzam, że do recenzji przedstawiono cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych. W wykazie osiągnięć naukowych kandydat przedstawił 16 artykułów, w tym opublikowanych zostało 15 (art. oznaczony numerem 1.9. jest w druku w czasopiśmie „Annales Canonici”).

Zaznaczam, że z wykazu aktywności naukowej Kandydata oznaczonej rzymską cyfrą II. otrzymałam: 1. Wykaz opublikowanych monografii naukowych - poz. 1.1. do 1.4. oraz z punktu 2. wykazu opublikowanych rozdziałów tylko nr 2. 4.: „Ograniczenia wolności religijnej katolików przez władze państwowe w stanie epidemii”. Pozostałych artykułów nie otrzymałam.

Natomiast, w przesyłce znajduje się publikacja: „Ograniczone możliwości realizacji prawa do sakramentów i pozasakramentalne źródła łaski istotne w czasie stanu epidemii” opublikowane jak wnoszę z informacji zamieszczonej nad górną paginą w: „Kodeks Prawa Kanonicznego w badaniach młodych naukowców”, s. 41-56, brak roku publikacji. W zamieszczonym wykazie brak informacji o dołączonym tekście.

Otrzymałam także książki z cz. II. punktu 3. wykazu oraz z punktu 4. opublikowane pozycje 4.1., 4.2., 4.4., a także wydruk komputeropisu artykułu oznaczonego pozycją 4.3.

Wykaz chronologiczny, pod względem liczby opublikowanych artykułów, przedstawia się następująco:

2018 rok – 1 artykuł;

2019 rok – 1 artykuł;

2020 rok – 1 artykuł z punktu 4. Cz. II. wykazu (nie wymienione w p. I.1.);

2021 rok – 7 artykułów w Cz. I.1., 5 artykułów w rozdziałach Cz. II. 2., 1 artykuł w punkcie 4 (nie wymienione w p. I.1.);

2022 rok – 6 artykułów w Cz. I.1., 4 artykuły w rozdziałach Cz. II. 2., 1 artykuł w punkcie 4 (nie wymienione w p. I.1.), 2 książki monograficzne:

Ważność sakramentów w kategoriach aktów prawnych, Wydawnictwo Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Wrocław 2022, ss. 230;

L'ammissione al diaconato e al presbiterato, Hadak Multimedia, Roma 2017 oraz:

Komentarz praktyczno-teologiczny do Kodeksu Prawa Kanonicznego, Księga IV – Uświęcające zadanie Kościoła, zeszyt 1: Kanony wprowadzające, Wydawnictwo Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Wrocław 2022;

Komentarz praktyczno-teologiczny do Kodeksu Prawa Kanonicznego, Księga IV – Uświęcające zadanie Kościoła, zeszyt 2: Chrzest, Wydawnictwo Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Wrocław 2022;

Komentarz praktyczno-teologiczny do Kodeksu Prawa Kanonicznego, Księga IV – Uświęcające zadanie Kościoła, zeszyt 3: Sakrament bierzmowania, Wydawnictwo Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Wrocław 2022;

2 książki pod redakcją: *Eucharystia. Tajemnica wiary*, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2022 oraz

Sakrament pokuty i pojednania. Lepiej poznać tajemnicę Miłosierdzia, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2022.

Sakrament pokuty i pojednania. Lepiej poznać tajemnicę Miłosierdzia, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2022.

I.6. Informacja o spełnieniu przez kandydata kryterium dotyczącego wykazania się istotną aktywnością naukową oraz o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzujących naukę kandydata do stopnia doktora habilitowanego

Kandydat spełnił wymagane kryterium, co do istotnej aktywności naukowej, dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzującej naukę.

Ks. dr B. Trojanowski prowadził wykłady zleczone na Pontificia Università Gregoriana na Wydziale Prawa Kanonicznego w Rzymie, w dniach 14-25 lutego 2022 r.

Brał udział w siedmiu krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych na terenie Polski. Pełnił funkcję członka rady programowej przy organizacji Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Zdrowie i style życia. Ekonomiczne, społeczne i zdrowotne wyzwania w społeczeństwie postpandemicznym*, Wrocław, 19-20 maja 2022 r., Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski.

I.7. Wykaz uczestnictwa w pracach zespołów badawczych realizujących projekty finansowane w drodze konkursów krajowych lub zagranicznych, z podziałem na projekty zrealizowane i będące w toku realizacji, oraz z uwzględnieniem informacji o pełnionej funkcji w ramach prac zespołów

Kandydat był kierownikiem dwóch projektów. Nadal trwa realizacja drugiego projektu:

- 1) Projekt finansowy „Ważność sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, pokuty, namaszczenia chorych i święceń w kategorii czynności prawnej”, numer projektu 03/2021, projekt zrealizowany.
- 2) Projekt finansowy „Komentarz do Księgi VI Kodeksu Prawa Kanonicznego”, projekt w trakcie realizacji (od 1 maja 2022 r. do 30 czerwca 2023 r.).

W wykazie nie zostały przedstawione przez Kandydata informacje o konkursie i źródle finansowania.

II. Opinia do cyklu powiązanych tematycznie artykułów naukowych:

Ocenie podlega 15 artykułów opublikowanych w latach 2018 - 2022. Kolejność recenzowanych tekstów podyktowana została listą i układem zamieszczonym przez Kandydata w autoreferacie. Dla lepszego zobrazowania założeń Autora, celu i wkładu publikacji w rozwój dyscypliny prawa kanonicznego, recenzent starał się posiłkować opisem zamieszczonym w autoreferacie².

Z autoreferatu Kandydata (fragment): „*Na moje osiągnięcia naukowe, które stanowią podstawę wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego, składa się szesnaście artykułów naukowych stanowiących powiązany tematycznie cykl dotyczący zagadnienia: Integralność kwestii teologicznych i kanonicznych zawarta w części I o sakramentach, IV Księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego i konieczność jej uwzględniania celem interdyscyplinarnego rozwiązania wybranych problemów w tym zakresie przedmiotowym*”.

Nr 1) *Trudności interpretacyjne kanonu 868 §2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Kwestie prawne i teologiczne*, „Kościół i Prawo” 7 (20) 2018 nr 1, s. 163-180.

Fragment z autoreferatu: „1. *W pierwszym artykule, zatytułowanym Trudności interpretacyjne kanonu 868 §2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Kwestie prawne i teologiczne*, [„Kościół i Prawo” 7 (20) 2018 nr 1], przedstawiony został szeroko dyskutowany problem godziwości chrztu dziecka rodziców katolickich, a także niekatolickich (jednak chrześcijańskich) nawet wbrew ich woli w przypadku niebezpieczeństwa śmierci. Kanon był szeroko omawiany w literaturze przedmiotu i jego interpretacja kierowała się raczej w stronę szacunku wolności religijnej, niż uzasadniania decyzji Ustawodawcy powszechnego. Należało zatem podjąć dalszą refleksję, uwzględniając przesłanki teologiczne oraz kanoniczne. W wyniku analizy poszczególnych

² W recenzji, w cudzysłowie i kursywą, wyróżnione zostały oryginalne fragmenty twierdzeń Autora, przez co wyraźniej oddzielony został tekst komentowany.

kwestii teologicznych i prawnych przedstawiłem stanowisko, które może być przedmiotem dalszej dyskusji, ale jednak jest próbą zaprezentowania rozwiązania oraz stanowi spójność z doktryną katolicką oraz obowiązującymi przepisami prawa kanonicznego, także tymi, które zostały wprowadzone do tego kanonu w wyniku interwencji Papieża Franciszka w 2016 r. poprzez motu proprio *De concordia inter Codices*. To zaś jeszcze bardziej podkreśla nowość podejmowanych kwestii i wzmacnia wkład w dyscyplinę naukową. A mianowicie, w artykule wykazałem, iż wolą Ustawodawcy jest, aby te dzieci – znajdujące się w niebezpieczeństwie śmierci – zostały ochrzczone, ponieważ jest to sakrament, który daje im obmycie z grzechów i łaskę. Stąd Prawodawca powszechny, nawet w przypadku sprzeciwu rodziców ochrzczonych, wyraża opinię o godziwości takiego chrztu. W ten sposób można zauważyć pewnego rodzaju duchowe pozbawienie władzy rodzicielskiej przez Kościół w kwestii decyzji o udzieleniu sakramentu chrztu tym dzieciom. Rodzice, którzy mieli obowiązek wychować dzieci po katolicku tego nie uczynili, a zatem to Kościół tego obowiązku dopełnia. Takie stanowisko wydaje się potwierdzać ostatnia zmiana w tym kanonie, która pozwala dookreślić terminy znajdujące się w paragrafie drugim. Z kolei brak jakiegokolwiek zmiany w omawianym paragrafie potwierdza, że kwestionowanie przez niektórych autorów stanowiska o niegodziwości takiego postępowania nie ma uzasadnienia w podstawach prawnych oraz teologicznych, co starałem się wykazać w tym artykule naukowym”.

Uwagi do artykułu:

Artykuł składa się z 6 punktów. W punkcie 1. „Zarys redakcji kan. 868 §2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku” (s. 163-165) wprowadza w problematykę przywołując rozwiązania zastosowane w Kodeksie z 1917 r. oraz w posoborowych Schematach do nowego Kodeksu. Punkt 2. „Kwestie doktrynalne” (s. 165-169), w którym nawiązuje do Soboru Florenckiego oraz ogłoszonej tezie o konieczności chrztu do zbawienia. Autor przytacza także kan. 13 Soboru Trydenckiego zawierający sankcję anatemy dla tych, którzy sprzeciwiają się nauczaniu Kościoła o konieczności chrztu dzieci. Na s. 166 w treści drugiego akapitu twierdzi, że „jest to przesłanka teologiczna, która potwierdza, że nie należy odkładać sakramentu chrztu”, po czym kilka linijek niżej wyjaśnia, że „W przypadku Soboru Trydenckiego wprowadzenie formuły *anathema sit* nie oznacza, że Ojcowie soborowi proklamują prawdę teologiczną”. Następnie, sformułowane zostało zdanie: „W nauczaniu Kościoła pojawia się prawda konieczności przyjęcia chrztu św. jako pewnej drogi do zbawienia”, a w dalszych wywodach powraca do okresu Średniowiecza odwołując się do św. Tomasza z Akwinu. W punkcie 3. „Próba uwzględnienia *Dignitas Humanae* w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku” (s. 169) nawiązuje do Soboru Watykańskiego II i ogłoszonego tekstu deklaracji o wolności religijnej *Dignitas humanae*. Punkt 4 artykułu (s. 170) „Weryfikacja sposobów interpretacji na podstawie komentarzy” cechują dość chaotyczne i nieuporządkowane twierdzenia. Autor miesza porządek starego prawa – obowiązywania CIC z 1917 roku oraz prawa kanonicznego z 1983 r. Używa pojęć ogólnych np. „zgodnie z jednym z poglądów ...”, „Inni twierdzą”, „Niektórzy kanoniści twierdzą”, przy czym nie wiadomo, czy podane nazwiska komentatorów w nawiasach wstawionych przypisów są poglądami tychże autorów, czy też nie. Trudno stwierdzić, co należy rozumieć

w zdaniu: „*Niektórzy kanoniści twierdzą, że władza rodzicielska (patria potestas) jest zniesiona przez śmierć, a nie przez chrzest*”. Wyjaśniam, że pojęcie *patria potestas* (władza ojcowska) stosowane było w czasie obowiązywania prawa z 1917 r. i zamieszczone w treści can. 89 *Codex Iuris Canonici* z 1917 r. W Kodeksie z 1983 r., po zmianie koncepcji rodziny i uznaniu na Soborze Watykańskim II równości małżonków, przyjęto termin *potestas parentum* i taki termin został wpisany do kan. 98 §2 Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.

W pkt. 5 (s. 170-173) „Inne kwestie problematyczne” Autor rozważa, „*czy można traktować chrzest św. (oraz inne sakramenty) jako akty prawne?*”. W swoich twierdzeniach przedstawia, że wprawdzie „*ustawodawca nie podaje definicji aktu prawnego, ale w wielu opracowaniach można spotkać się z określeniem, że akt prawny to taki akt, który jest wykonywany przez osobę fizyczną lub prawną i wywołuje skutki prawne*”. Zawila do odgadnięcia jest tu myśl Autora. Kandydat nie wprowadza nowego - własnego pojęcia, tylko odwołuje się do „*wielu opracowań*”. „*Akt prawny*” wyjaśnia stosując pleonazm, przy czym nie wiadomo, jak rozumie udzielanie sakramentów św. np. przez kościelną osobę prawną jaką jest parafia, czy diecezja? W tym samym punkcie odwołuje się do konwencji o prawach człowieka i konwencji o prawach dziecka oraz encykliki papieża Jana XXIII *Pacem in terris* z 1963 r. Trudno zrozumieć, czemu ma służyć przytaczanie i mieszanie w tym miejscu porządków prawnych, kościelnego i świeckiego, gdy tematem opisywanego zagadnienia jest chrzest dziecka wbrew woli rodziców.

Punkt 6 artykułu (s. 173-177) „Próba interpretacji normy kodeksowej z uwzględnieniem kwestii problematycznych” jest ostatnim, dość obszernym fragmentem. Zamieszczone zostały w nim kolejne wątpliwe twierdzenia, np. „*Magisterium Kościoła stoi na stanowisku, że osoby, które nie przyjęły chrztu św. stanowią część Kościoła katolickiego*” (s. 174-175). S. 176: „*Jeśli rodzice, którzy są chrześcijanami, takiego obowiązku nie wypełniają (ochrzczenia dziecka – dopisek E.Sz.), a dziecko znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci, to słusznie można stwierdzić, że śmierć wyjmuje spod władzy rodzicielskiej takie dziecko. Dziecko zostaje ochrzczone w wierze Kościoła, dla większego dobra duchowego – zbawienia wiecznego*”. W tym twierdzeniu zgadzam się w pełni z Autorem, gdyż śmierć „*wyjmuje*” spod każdej ludzkiej władzy, nie tylko rodzicielskiej, tylko że problemem prawnym nie jest „*wyjęcie*” przez śmierć, ale niebezpieczeństwo śmierci, przy czym Habilitant zdaje się nie rozróżniać takich subtelności. Wprawdzie, w dalszej części punktu wyjaśnia, że (tu cytat): „*Powstaje jeszcze konieczność określenia terminu „niebezpieczeństwo śmierci”, choć w wielu miejscach kodeksowych pojawia się jako zagrożenie śmiercią, z którego osoba może nie wyjść lub może ją ominąć. W analizowanym przypadku należałoby zastosować ścisłą interpretację (kan. 18), ponieważ rodzice są*

*pozbawieni swobodnego wykonywania uprawnień. Chodzi o takie niebezpieczeństwo śmierci, z którego wiadomo, że dziecko nie wyjdzie” (s.176). Cóż, z racji obowiązku przedstawienia oceny dorobku wyjaśniam. W całym artykule Autor tekstu nie napisał prawidłowo, co należy rozumieć przez niebezpieczeństwo śmierci, a które to pojęcie jest w sposób istotny związane z tytułowym kanonem 868 §2. Zaznaczam, że w obowiązującym od 1983 roku prawie kanonicznym, we wszystkich sytuacjach odnoszących się do zagrożenia życia, występuje pojęcie *periculum mortis* i trzeba je odróżnić od *articulus mortis*, który to termin stosowano w okresie obowiązywania CIC 1917. Przez pojęcie *periculum mortis* należy rozumieć taką okoliczność, w której zaczyna grozić niebezpieczeństwo utraty życia i osoba ma tyle samo szans na przeżycie, co i na śmierć. Nie należy zwlekać z udzieleniem sakramentu np. chrztu, wiatyku, namaszczenia chorych, czy pokutą, do czasu aż stan zdrowia stanie się poważniejszy, bądź choroba zaostrzy objawy. Z opublikowanej treści artykułu wnoszę, iż Ks. B. Trojanowski niewłaściwie interpretuje pojęcie „niebezpieczeństwo śmierci” (*periculum mortis*). W końcowej treści twierdzi ponadto, że w obowiązującej normie „ustawodawca nie wspomina o takim warunku (niebezpieczeństwa nienawiści przeciw religii, które powodowałyby niegodziwość udzielanego chrztu – dopisek E.Sz.), jednak można się dalej nim kierować w przypadku uznawania, że jest tu mowa o godziwości udzielenia chrztu, a nie o nakazie. (...). Jest to szczególnie zasadny warunek w państwach, w których za dokonanie na małoletnim aktów, które przypadają tylko władzy rodzicielskiej, a na które nie było zgody rodziców lub wbrew ich woli, grożą sankcje karne. Taki warunek mógłby wtedy przeważać o decyzji”. Niezrozumiała jest powyższa myśl Autora, to co chciał przekazać. No, i ostatnie zdanie artykułu: „Obowiązująca norma kanoniczna dotycząca chrztu dziecka w niebezpieczeństwie śmierci jest zgodna z nauczaniem soborowym i w swojej konstrukcji w zaskakujący sposób odpowiada na wiele niuansów obecnej rzeczywistości prawnej w wielu państwach”. Czyżby postawiony w tytule artykułu problem miał za zadanie usprawiedliwić przed władzą państwową udzielanie chrztu św. dziecku w niebezpieczeństwie śmierci? Czy są to tylko puste frazesy?*

Wnioski:

Należy na wstępie zauważyć, że - jak domniemywam - przedstawione przez Autora artykułu zagadnienie jest wynikiem lektury tekstu Bronisława W. Zuberta OFM pt. „Chrzest dziecka wbrew woli rodziców. Próba krytycznej wykładni kan. 868 §2 KPK 1983”, który opublikowany został po raz pierwszy w czasopiśmie „Prawo Kanoniczne” 39(1996), nr 3-4, s. 43-64. Z tekstu Ojca Profesora zaczerpnięte zostały wybrane twierdzenia, z którymi Habilitant polemizuje, w tym, między innymi, zasadność godziwości chrztu św. udzielanego dziecku w niebezpieczeństwie śmierci, którego rodzice są katolikami, jak również w sytuacji,

gdy rodzice są niekatolikami. W artykule odwołanie do publikacji B.W. Zuberta znajduje się w przypisie 2, s. 164 oraz na s. 173 - koniec tekstu punktu 5 i s. 175 - przywołanie w tekście. Twierdzenie moje wynika także z porównania przytaczanych przez Autora źródeł.

Podsumowując stwierdzam, że w przedstawionej publikacji Kandydata nie ma żadnych nowości, ani też nie wnosi on niczego w rozwój prawa kanonicznego. Wręcz przeciwnie, są twierdzenia, z którymi jako recenzent nie mogę się zgodzić, gdyż przeczą obowiązującej nauce i prawu Kościoła katolickiego. Niektóre wyrażone twierdzenia mogą wywołać kontrowersje u wiernych, jak na przykład „duchowe pozbawienie praw rodzicielskich”, czy też „wyjęcie spod władzy rodzicielskiej”. Język artykułu we fragmentach ma cechy języka potocznego, mówionego. Zauważa się brak właściwej i ścisłej terminologii kanonistycznej, wprowadzane są niepotrzebne wątki prawa świeckiego i mieszanie obu porządków prawnych. Trudno zrozumieć też ostatnie zdanie recenzowanej publikacji oraz wcześniejsze twierdzenie, które sam Autor zaznaczył w autoreferacie jako „pewnego rodzaju duchowe pozbawienie władzy rodzicielskiej przez Kościół”. Dziwić może, że artykuł przeszedł pozytywną procedurę recenzyjną i został opublikowany w czasopiśmie naukowym.

2) Chrzest dziecka przy zgodzie tylko jednego rodzica, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” XXXII, nr 35 (2022), s. 195-210.

Fragment z autoreferatu: „2. Kolejną kwestią, ściśle powiązaną z poprzednią, jest Chrzest dziecka przy zgodzie tylko jednego rodzica [„Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” XXXII, nr 35 (2022)]. Artykuł ten opiera się na podstawie prawnej i konkretnych problemach osób, które musiały stanąć wobec takiego dylematu. Prawodawca do godziwości chrztu wymaga przynajmniej zgody jednego rodzica (por. kan. 868 §1, 1° KPK), jednakże nie wypowiada się w kwestii, co należy zrobić w przypadku wyraźnego sprzeciwu drugiego rodzica. W literaturze przedmiotu można spotkać się z opiniami, że w takim wypadku należy odłożyć chrzest, jednakże podjęta przeze mnie refleksja teologiczno-prawna wykazuje polemikę z takim stanowiskiem. W tym artykule przedstawiłem kwestie teologiczne, podstawy prawne (prawa kanonicznego), a także orzecznictwo sądów powszechnych, które stanowią całość w uzasadnieniu przedstawionego rozwiązania, iż jest możliwy chrzest dziecka w przypadku zgody tylko jednego rodzica, mimo wyraźnego sprzeciwu drugiego. Jestem przekonany, że taka próba przedstawienia sytuacji będzie pomocna tym, którzy muszą podejmować decyzje w podobnych okolicznościach, a w środowisku naukowym przyczyni się do dalszej refleksji i pogłębiania zagadnienia celem wypracowania doktryny ekspertów w tej kwestii.”

Uwagi do artykułu:

Artykuł składa się z oznaczonych 5 punktów, w tym p. nr 5 podzielony został na 4 podpunkty. Układ tekstu jest następujący: 1. „Przepisy prawa kanonicznego w kontekście zgody rodziców na chrzest dziecka”, 2. „Podstawy prawne w cywilnym prawodawstwie polskim”, 3. „Dokumenty prawne podkreślające zasadę niezależności i autonomii Kościoła i państwa”, 4. „Orzecznictwo sądów powszechnych”, 5. „Propozycja rozwiązania kwestii problematycznej, 5.1. Duchowe pozbawienie władzy rodzicielskiej katolików, 5.2.

Pierwszeństwo prawa kanonicznego nad cywilnym w sprawach dotyczących prawa Bożego, 5.3. Obowiązujący *Konkordat* i u.s.p.k.k., 5.4. Jurysprudencja sądów państwowych. Konkluzja. Piśmiennictwo”.

Z tytułu publikacji należałoby wnosić, iż istota omawianego problemu dotyczy porządku prawa kanonicznego, zwłaszcza skutków prawnych wyrażonego sprzeciwu jednego z rodziców w sprawie chrztu jego dziecka, czy też zakresu odpowiedzialności za wychowanie katolickie potomka, przez rodzica zgłaszającego prośbę o chrzest. Jednakże koncepcja autorska była inna, a zaprezentowane twierdzenia i postulaty budzą poważne wątpliwości. Przedstawione w artykule kwestie, których nie mogę poprzeć są następujące: Na s. 196-197 Autor wyraża twierdzenie: „*Niektórzy komentatorzy wyraźnie stwierdzają, że w przypadku braku niebezpieczeństwa potrzebna jest zgoda obojga rodziców, przede wszystkim ojca, ponieważ prawo naturalne, a konkretnie patria potestas daje rodzicom władzę do dysponowania co do przyszłości ich dzieci* [Pinto 2002, 540]”. O władzy ojcowskiej napisałam już w uwadze do pierwszego, poprzedniego artykułu, dlatego w tym miejscu pragnę zwrócić uwagę, że o ile wyrażone twierdzenie w przywołanym Komentarzu rzeczywiście się znajduje, to należałoby przytoczyć także inne poglądy z aktualnych publikacji. Dalej, s. 197, uwaga dotyczy większego fragmentu tekstu od zdania: „*Należałoby dodać, rodzica, który nie został pozbawiony praw rodzicielskich*” do końca akapitu i słów: „*każdą sytuację indywidualnie*”. W przywołanym fragmencie Autor rozważa przypadek, kiedy rodzice dziecka nie zamieszkują razem, a rodzic nie mieszkający z dzieckiem sprzeciwia się udzieleniu chrztu i walczy o opiekę nad tym dzieckiem, czy też chce wynegocjować „*kwestie majątkowe*”. Istotne jest w tym wypadku wyrażenie przez Autora poglądu, który przytaczam w pełnym brzmieniu w cytacie: „*Niemniej należy podkreślić, że trudności i zawilość każdego takiego przypadku powinny być jednak przedstawione do oceny ordynariuszowi miejsca, który powinien rozpatrzyć każdą sytuację indywidualnie*”. Z taką koncepcją nie można się zgodzić, gdyż jeżeli ktoś nie jest zobowiązany do wykonania określonej czynności, to nie ma obowiązku jej czynienia. Po pierwsze, prawo kanoniczne nie nakłada takiego obowiązku ani na rodziców, ani na ordynariusza miejsca, wręcz przeciwnie, do godziwego ochrzczenia dziecka prawo dopuszcza w sposób wyraźny zgodę tylko jednego rodzica. Nie można więc obciążać strony, w tym wypadku rodzica, ciężarem większym, niż wymaga tego regulacja prawna. Po drugie, to do kompetencji proboszcza należą sprawy związane z udzielaniem chrztu swoim parafianom, i to proboszcz decyduje o tym, czy spełni prośbę rodzica, czy też nie. Po trzecie, o czym miałyby rozstrzygać ordynariusz i dlaczego proboszcz miałby zajmować biskupa konfliktem rodzicielskim? Jaki jest tego sens? Jaka też byłaby podstawa prawna oczekiwania od biskupa wydania decyzji administracyjnej (co z

trybem odwoławczym?). Pogląd ten nie ma uzasadnienia prawnego, a jeżeli Autor uważa, że jest to rozwiązanie słuszne, to powinien je zgłosić jako postulat *de lege ferenda* np. do umieszczenia w prawie partykularnym, jednak wcześniej powinien zapytać własnego ordynariusza miejsca, co na temat myśli. Następnie, Habilitant podejmuje wątek chrztu według CIC z 1917 r. poza niebezpieczeństwem śmierci i przechodzi do interpretacji kan. 868 §1 KPK twierdząc, że *„Te dwa aspekty: perspektywa chrześcijańskiego wychowania oraz pozbawienie władzy rodzicielskiej są istotne w interpretacji kan. 868 §1 KPK/83 w przypadku sprzeciwu drugiego rodzica”*. Ponownie przedstawione są tu błędne teorie. W treści przytaczanego kanonu w p. 2^o wyraźnie jest mowa o katolickim wychowaniu a nie chrześcijańskim, co stanowi istotną różnicę w sprawach doktrynalnych, moralnych i dyscyplinarnych oraz w żadnym wypadku nie ma mowy o pozbawieniu władzy rodzicielskiej. Jest to poważna nadinterpretacja prawa, która może doprowadzić do konfliktu między rodzicem a np. szafarzem-proboszczem, mogącym czekać na decyzję o pozbawieniu władzy rodzicielskiej. Uważam to twierdzenie za szkodliwe, zwłaszcza we współczesnych, nierzadko napiętych relacjach między świeckimi a hierarchią kościelną. W p. 2 artykułu Autor zajmuje się władzą rodzicielską, jej pojęciem i zakresem w odniesieniu do polskiego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Następnie, w p. 3 omawia *„dokumenty prawne podkreślające zasadę niezależności i autonomii Kościoła i państwa”*, gdzie przywołuje Konkordat zawarty między Stolicą Apostolską a RP, w tym art. 5 oraz akcentuje znaczenie zasady niezależności i autonomii Kościoła i państwa przytaczając także art. 2 ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego. Po tych rozważaniach, na s. 201-204 zajmuje się orzecznictwem sądów powszechnych. Cytat ze s. 203: *„Chociaż ten wyrok nie dotyczy kwestii sakramentalnej, to jednak w sprawach sakramentalnych oraz innych kwestiach „ściśle religijnych” może mieć zasadnicze znaczenie w przyszłym orzecznictwie sądów państwowych”* (sic!). Dalej, powołuje się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2010 r. sygn. akt I Aca 22/10 i wysnuwa taki wniosek: *„To rozstrzygnięcie, chociaż nie jest wyrokiem Sądu Najwyższego, a w związku z tym nie kształtuje jurysprudencji sądownictwa państwowego, to jednak może stanowić sygnał jak sprawy sakramentalne mogą być rozpatrywane na szczeblu sądów pierwszej i drugiej instancji”* (sic!). Twierdzę, że Autor w odniesieniu do przytaczanego wyroku sądu niewłaściwie zrozumiał jego przedmiot.

Punkt 5: wywód w przypisie 12 pochodzi z treści artykułu wcześniejszego. Na s. 205-206 Autor nawiązuje ponownie do godziwości chrztu dziecka wbrew woli rodziców i poglądy B.W. Zuberta uznaje za błędne, gdyż jego zdaniem KPK z 1983 r. inspirowany był nauczaniem Soboru Watykańskiego II i *„sprzeciwiałby się nauczaniu ojców tego soboru”*. Poza tym w 2016 r. dokonana została konkordancja obu Kodeksów i dodany paragraf 3 do

kan. 868, przy czym nie dokonano żadnej zmiany w paragrafach 1 i 2 wymienionego kanonu. Według Autora stanowi to potwierdzenie mocy obowiązującej tego prawa, w związku z czym poglądy Zuberta uznaje jako błędne. Zamieszczone na końcu artykułu konkluzje powielają wcześniejsze wywody.

Wnioski:

Oceniany tekst, nie wnosi żadnego wkładu w rozwój dyscypliny prawa kanonicznego, poza pomysłem zwrócenia się w przypadku konfliktu rodziców do ordynariusza. Wywody Autora nawiązują i powtarzają w części argumenty z artykułu *Trudności interpretacyjne kanonu 868 §2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Kwestie prawne i teologiczne*, „Kościół i Prawo” 7 (20) 2018 nr 1. Wyrażone twierdzenie za rozstrzygnięciem sporu przez ordynariusza miejsca między rodzicami nie ma umocowania w prawie i jest pobożnym życzeniem Autora. Punkty artykułu poświęcone prawu świeckiemu, czy też przytoczone orzecznictwo sądowe nie wykazują związku z tematem publikacji. Należy zauważyć, że tytuł artykułu *Chrzest dziecka przy zgodzie tylko jednego rodzica* nie odpowiada zamieszczonej treści. Nie sformułowano też właściwego problemu prawnego, stąd trudno wskazać na zamiysł Autora przy podejmowaniu wskazanego tematu. Wielka szkoda, bo można było ukazać to zagadnienie w sposób interesujący, przedstawiając aktualne dylematy i problemy prawne, np. w odniesieniu do osób, które są katolikami, ale nie chcą ochrzcić swojego dziecka. W mediach społecznościowych można przeczytać, że w Polsce narasta - między innymi - wśród tzw. celebrytów, muzyków, czy aktorów niechęć do udzielania sakramentu chrztu swoim dzieciom, co publicznie deklarują, zob. np. „Nie tylko Maffashion. Te gwiazdy też nie chcą chrzcić dzieci. Wśród nich Rozenek, Majdan, Siwec, Mucha... Kto jeszcze?”, https://jastrzabpost.pl/newsy/te-gwiazdy-nie-ochrzcyli-dzieci-maffashion-rozenek-siwec-mucha_1156627.html [dostęp: 8 stycznia 2023]. Jakie skutki kanoniczne wywołuje taka deklaracja? Czy brak zgody jednego rodzica, przy zdaniu odmiennym drugiego, może spowodować negatywne konsekwencje prawne na gruncie prawa państwowym dla tego, który godzi się na chrzest? Czy Kościół w zwyczajnych warunkach jest władny brak zgody rodzica uzupełniać? Na te pytania w artykule, niestety, odpowiedzi nie znajdziemy. Uważam, że zarzucenie prof. Bronisławowi W. Zubertowi błędu w poglądach, przy tak powierzchownej analizie i interpretacji prawa, którą zaprezentował Autor w tym artykule, wymaga nie lada odwagi.

3) *Pragnienie chrztu a nadzieja zbawienia dzieci nieochrzczonych w Kodeksie prawa kanonicznego w perspektywie studium Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Aspekty teologiczne i prawne*, „Colloquia Teologica Ottoniana” 37 (2021), s. 243-263.

Fragment z autoreferatu: „Postanowiłem zatem podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, które odczytałem jako „znak czasu”: czy w kontekście pogłębionej refleksji teologów na temat możliwości zbawienia dzieci

nieochrzczonych powstaje konieczność rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego, tak aby intencja Prawodawcy powszechnego była bardziej wyraźnie sformułowana oraz odpowiadała wypracowanej powszechnie obowiązującej doktrynie teologicznej. (...). Praca ta stanowi próbę interpretacji w kluczu eschatologicznym przepisu prawnego nakazującego rodzicom chrzest dzieci w pierwszych tygodniach ich życia, a co więcej, zachęcającego ich, aby takie pragnienie wyrażali jeszcze przed urodzeniem dzieci. Takie interdyscyplinarne (dogmatyczno-kanoniczne) podejście do zagadnienia stanowi novum zarówno w refleksji teologicznej, jak i w dziedzinie prawa kanonicznego. Dotychczas w analizie dokonanej przez wielu autorów różnych komentarzy kan. 867 KPK trudno było doszukać się podstaw teologicznych, a przede wszystkich przesłanek eschatologicznych”.

Uwagi do artykułu:

Artykuł składa się z następujących punktów: „Wstęp, 1. Konieczność sakramentu chrztu do zbawienia w prawie kanonicznym, 1.1. Prawo do sakramentów prawem do osiągnięcia zbawienia, 2. Kwestia „otchłani” dla dzieci nieochrzczonych, 3. Chrzest pragnienia, 4. Możliwość zgłoszenia dziecka jako pierwsza zapowiedź, 5. Dalszy rozwój nauki o nadziei zbawienia dzieci nieochrzczonych w myśli teologicznej, 6. Konsekwencje pastoralne, Zakończenie.” Inspiracją do podjęcia tematu był dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej, *Nadzieja zbawienia dla dzieci, które umierają bez chrztu* (19 I 2007).

Autor bardzo krótko w p. 1 nawiązuje do sformułowania zamieszczonego w KPK z 1983 r. o konieczności chrztu do zbawienia, po czym zajmuje się prawem do sakramentów i prawem do osiągnięcia zbawienia. Przypomina bullę dla Ormian Sobór Florenckiego, uchwałę Soboru Trydenckiego, Konstytucję Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium*, następnie zwraca uwagę na stanowisko Kongregacji Świętego Oficjum, nie wiadomo nawet z którego roku, gdyż w przypisie 5 jest tylko odwołanie do DH 3866-3873. W zdaniu następnym przedstawia: „*Wspominając jednak o nauczaniu papieża Piusa XII o możliwości zbawienia tych, którzy ”do widzialnej budowy Kościoła nie należą”, można stwierdzić, że nie mogą być oni pewni zbawienia, ale też nie jest ono dla nich niemożliwe*”. Zaraz po tym znowu przechodzi do prawa kanonicznego i kanonów o chrzcie dziecka, chrzcie w niebezpieczeństwie śmierci i pisze o „duchowym” pozbawieniu władzy rodzicielskiej. Odnosząc się do tego fragmentu pracy należy zauważyć powtórzenia z publikacji ocenionych wyżej. Nieco dziwi, że Habilitant nie podejmuje wątku np. z Konstytucji *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II i nie poddaje analizie problemu koncepcji Kościoła przed i po Soborze, w szczególności twierdzenia *Extra Ecclesiam nulla salus*. Są na ten temat obszerne publikacje w języku polskim. Zdanie kończące punkt 1.1. ma charakter przypuszczenia: „*Można byłoby zatem stwierdzić, że w Kodeksie prawa kanonicznego dominuje doktryna o konieczności chrztu do zbawienia*”. Zatem, czy w Kodeksie dominuje doktryna, czy też nie dominuje? To zdanie przede wszystkim nie jest prawdziwe. Prawodawca w Kodeksie prawa kanonicznego ujmuje w normy prawne zasady zachowania i postępowania wiernych, bo taka jest rola prawa oraz reguluje te zasady na *forum externum*. Swym zasięgiem obejmuje

sytuacje, które można dowodzić w postępowaniu. Oczywiście, prawo kanoniczne czyni to w odniesieniu do nauczania Kościoła katolickiego i rozróżnia między prawem Bożym a prawem ludzkim. W pewnych sytuacjach stosowane są domniemania prawne, ale nie można pisać o dominacji, ani też prawnie uzasadniać „*duchowego*” pozbawienia władzy rodzicielskiej. Jeżeli Autor chciał w sposób interdyscyplinarny podejść do zagadnienia i wskazać dogmatyczno-kanoniczne *novum*, to winien był skoncentrować się na współczesnej, obowiązującej, doktrynie Kościoła katolickiego na temat zbawienia i konieczności chrztu. Natomiast, wywodami historycznymi bardzo utrudnił posoborowe rozumienie wskazanego problemu i go nie wyjaśnił.

W tekście brakuje dalszego podziału punktu 1.1. i jako kolejny występuje p. 2. W tym miejscu na s. 247-251 Autor opisuje całą historię „otchłani” przytaczając dokumenty Kościoła oraz tłumaczenia Grzegorza z Nyssy, św. Augustyna, synodu w Kartaginie i inne. W p. 3. odwołuje się do św. Augustyna i św. Tomasza oraz porównuje chrzest pragnienia do chrztu krwi. W p. 4 nawiązuje do regulacji prawa kanonicznego, zwłaszcza kan. 867 §1, w którym kluczowe jest sformułowanie „1. Rodzice mają obowiązek troszczyć się, ażeby ich dzieci zostały ochrzczone w pierwszych tygodniach; możliwie najszybciej po urodzeniu, a nawet jeszcze przed nim powinni się udać do proboszcza, by prosić o sakrament dla dziecka i odpowiednio do niego się przygotować”. Autor twierdzi, że jeżeli rodzice udadzą się do proboszcza jeszcze przed narodzeniem dziecka, to „w takiej sytuacji można stwierdzić, że taka prośba była wyraźnym pragnieniem tego sakramentu, a zatem skutki takiego pragnienia były dla dziecka z pewnością zbawienne, a dla rodziców stanowiły wielkie pocieszenie. Zrealizowałyby się w perspektywie eschatologicznej skutki „chrztu pragnienia” dzięki takiej prośbie. (...). Taka interpretacja przytoczonego kanonu stanowi swoistego rodzaju *novum* w perspektywie zbawienia dzieci, które umierają bez chrztu” (s. 254). Z toku myślenia Autora wynika, że jeżeli rodzice, czy tylko matka lub ojciec, nie udadzą się do proboszcza przed urodzeniem dziecka, a dziecko umrze przed chrztem, to nie zostaną spełnione przesłanki pragnienia chrztu i z duszą dziecka nie wiadomo co się stanie. Jest to przykład dowodzenia *argumentum ad absurdum*.

W dalszej analizie tego zagadnienia i omawianego kanonu Autor zaznacza, że w przeciwieństwie do Kodeksu z 1917 r. obecnie prawodawca „nie stosuje określenia „*jak najszybciej*” (łac. *quam primum*), co wynikało z postanowień soboru we Florencji”, lecz jedynie określenie: „w pierwszych tygodniach”. Niestety, jest to zbyt ogólne twierdzenie, gdyż Habilitant nie sięga do tekstu oryginalnego, tylko korzysta z tłumaczeń, a raczej tylko z komentarzy. W wersji łacińskiej, ale polskiej również, w kanonie jest wyraźnie wpisany termin *quam primum post natiuitatem*. W języku polskim: „możliwie najszybciej po

urodzeniu”. Z treści artykułu zakładam, że Autor nie wie, dlaczego prawodawca wprowadził dłuży czas dla rodziców – pierwsze tygodnie po urodzeniu – do ochrzzczenia dziecka.

Wniosek:

W autoreferacie do tej publikacji, Autor wskazuje na swój wkład w wykazanie nowości, i że jego „*podejście do zagadnienia stanowi novum zarówno w refleksji teologicznej, jak i w dziedzinie prawa kanonicznego. Dotychczas w analizie dokonanej przez wielu autorów różnych komentarzy kan. 867 KPK trudno było doszukać się podstaw teologicznych, a przede wszystkich przesłanek eschatologicznych.*”

Niestety, trudno zgodzić się z powyższym twierdzeniem, zwłaszcza w odniesieniu do prawa kanonicznego. Wskazane powyżej uwagi nie potwierdzają założonej tezy Autora wyrażonej w autoreferacie.

4) Wprowadzenie zastępczych (substytutów) rodziców chrzestnych przez Konferencję Episkopatu Polski a możliwe sytuacje analogiczne poza przypadkami przysposobienia, „Studia Theologica Varsaviensia” 59/1(2021), s. 143-184.

Fragment z autoreferatu: „*W kontekście sakramentu chrztu bardzo istotną jest kwestia rodziców chrzestnych. W związku z tym opracowałem artykuł (Wprowadzenie zastępczych (substytutów) rodziców chrzestnych przez Konferencję Episkopatu Polski a możliwe sytuacje analogiczne poza przypadkami przysposobienia [„Studia Theologica Varsaviensia” 59/1 (2021)]), którego podstawą prawną jest dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski dotyczący sporządzania i modyfikacji aktu chrztu w związku z przysposobieniem. W tym opracowaniu postanowiłem przedstawić kilka sytuacji analogicznych, w których można zastosować rozwiązanie zaproponowane w dokumencie a dotyczące zastępczych (substytutów) rodziców chrzestnych. Przyczyną takiej refleksji były kwestie teologiczne i prawne związane z rolą rodziców chrzestnych w życiu wiernego, wobec którego pełnią takie zadanie. O jego aktualności stanowi data wydania dekretu oraz zaproponowana interpretacja prawa przez miejsca paralelne (por. kan. 17 KPK). Warto również podkreślić wkład tego artykułu w dyscyplinę prawa kanonicznego w polskim środowisku naukowym*”.

Uwagi do artykułu:

Artykuł składa się ze Wstępu, Punktu 1. Analogia funkcji chrzestnego do urzędu kościelnego, 2. Możliwość ustanowienia zastępczego rodzica chrzestnego w przypadku przysposobienia, 3. Sytuacje analogiczne poza przypadkiem przysposobienia, 4. Zasady interpretacyjne, 5 Możliwość ustanowienia zastępczych rodziców chrzestnych, Zakończenie.

Inspiracją podjęcia tego tematu było wprowadzenie przez KEP w dniu 14 marca 2017 r. dekretu ogólnego dotyczącego sporządzania i modyfikacji aktu chrztu w związku z przysposobieniem dziecka, zwłaszcza punktu 8. Motywem wiodącym tekstu jest stworzenie możliwości zwrócenia się do biskupa diecezjalnego o ustanowienie zastępczych (substytutów) rodziców chrzestnych dla przysposobionego dziecka, których imiona i nazwiska wpisuje się do aktu chrztu. W podjętej publikacji Autor na początku dokonuje wyjaśnienia potrzeby powołania rodziców chrzestnych oraz powtarza twierdzenie, z tekstu poprzedniego artykułu,

o zrównaniu powinności z obowiązkiem i nie stawianiu go „ponad prawo do sakramentu, który jest konieczny do zbawienia ...” (s. 144). W tym artykule istotne jest twierdzenie, że Autor dokonuje powtórzenia wcześniejszego wywodu stawiając powinność na równi z obowiązkiem i zaznacza jednocześnie, że: „Prawodawca nie stawia tego obowiązku ponad prawo do sakramentu, który jest konieczny do zbawienia ...” Trudno zrozumieć logikę rozumowania Autora w zestawianiu, na zasadzie równości, powinności i obowiązku. Przede wszystkim, nie dostrzega różnicy między jednym a drugim, a przecież prawodawca kościelny dokonuje takiego rozróżnienia. Obowiązek nakładany na wiernych jest regulowany *expressis verbis*, czego przykładem jest chociażby kan. 1247, czy także, jak w kan. 988 §1 prawodawca reguluje obowiązek, a w §2 powinność, w kan. 989 - obowiązek.

Następnie, w artykule ks. Trojanowski dokonuje porównania zadania (*munus*) rodzica chrzestnego do urzędu (*officium*) kościelnego. Z jednej strony zastrzega (s. 148), że „w praktyce ani zatwierdzenie rodziców chrzestnych nie dokonuje się za pomocą dekretu kompetentnej władzy (...), ani też nie można mówić o utracie tego zadania ...” i stwierdza, że to „jest jeden z decydujących aspektów, który nie pozwala traktować rodzica chrzestnego jako urzędu kościelnego”, jednak niemal cały artykuł poświęca porównaniu tychże instytucji, by dojść w końcu do wniosku, że: „Wszystkie elementy urzędu kościelnego powinny być współobecne, dlatego w przypadku chrzestnych mówi się nie o urzędzie, lecz zadaniu, które nie jest ustanawiane”. Ustanawianie substytutów przenosi następnie do sakramentu bierzmowania, przy udzielaniu którego powinien być zgodnie z wymaganiami kanonicznymi świadek, a dokładnie, zadanie to winien pełnić jeden z rodziców chrzestnych. Na s. 174 napisał: „Zważywszy, że stary Kodeks wymagał, żeby świadkiem bierzmowania była tej samej płci co kandydat (por. can. 796 §2 CIC 1917), teza jest bardzo mocno uzasadniona”³. Należy zatem zapytać, czym ta teza jest uzasadniona? Tym, że znajduje się w regulacji poprzedniego Kodeksu z 1917 r.? Jeżeli podążać tą logiką, to jaki sens miało promulgowanie Kodeksu w 1983 r.? W zakończeniu, na s. 178 czytamy: „Kodeks Prawa Kanonicznego chociaż bezpośrednio nie wspomina o możliwości ustanowienia zastępczych (substytutów) rodziców chrzestnych, to jednak pośrednio dopuszcza ustanowienie świadka bierzmowania, który nie jest rodzicem chrzestnym, a w konsekwencji na wytworzenie nowego pokrewieństwa duchowego” (s. 178). Ktoś, kto nie zajmuje się zawodowo prawem sakramentalnym, zapewne ma duży kłopot ze zrozumieniem tego zdania.

Język artykułu posiada fragmentami charakter języka mówionego. Autor wielokrotnie personifikuje Kodeks: „Kodeks wymagał”, „Kodeks wspomina”, itp. „Kodeks Prawa Kanonicznego chociaż bezpośrednio nie wspomina o możliwości ustanowienia zastępczych (substytutów) rodziców chrzestnych, to jednak pośrednio dopuszcza (...)”. W tym zdaniu

³ W cytowanym fragmencie została zachowana pisownia oryginalna.

dotatkowo Autor wprowadza instytucję pokrewieństwa duchowego, które występowało za czasów obowiązywania CIC 1917 r., jak również zostało uregulowane w obowiązującym Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich. Dlaczego Kandydat do habilitacji stosuje takie zabiegi językowe? Przypuszczam, że wie, iż *lex posterior derogat legi priori*, ale mogą pozostawać w błędnym przekonaniu. Chyba, że jest to wyrażenie postulatów za utrzymaniem tej formuły w Kodeksie łacińskim, czego jednak nie odnajduję w żadnym racjonalnym argumentacie.

Wniosek:

Trudno dostrzec w tekście znaczny wkład w rozwój kanonistyki. W pewnym zakresie owszem, przybliży Czytelnikowi dokument biskupów Polski na temat substytucji i sporządzania aktu chrztu. Spełnia rolę informacyjną, co jest dla wiernych ważne, gdyż nie wszystkie dokumenty Episkopatu są znane. Opisane sytuacje zdarzają się, i dobrze żeby rodzice dziecka, czy sam dorosły wierny, wiedzieli jakie mają możliwości działania. Jednakże, w związku z podtrzymywanymi błędnymi twierdzeniami przytaczanymi w treści oraz dość zagmatwaną logiką wywodów, nie można uznać wkładu „tego artykułu w dyscyplinę prawa kanonicznego w polskim środowisku naukowym”.

5) *Katolik jako świadek sakramentu chrztu św.*, „Kościół i Prawo” 10(23)2021, nr 1, s. 89-105.

Fragment z autoreferatu: „Z zagadnieniem sakramentu chrztu jest również związana kwestia świadków tego sakramentu, stąd też podjęta przeze mnie refleksja naukowa *Katolik jako świadek sakramentu chrztu św.* [„Kościół i Prawo” 10 (23) 2021, nr 1] Niewątpliwie artykuł stanowi odpowiedź na coraz częste problemy natury duszpasterskiej z wybraniem przez rodziców właściwych osób do zadania rodziców chrzestnych. W omawianym artykule przedstawiłem aspekty teologiczne i prawne dotyczące chrzestnych oraz świadków chrztu. Oczywiście znaczny akcent padł na wyjaśnienie tego drugiego zadania i jego możliwości, przydatności oraz konieczności realizowania przez katolika. Publikacja ta stanowi wkład w przedstawienie podstaw prawnych i teologicznych do tego, kto spośród katolików może pełnić rolę świadka chrztu i w jakich okolicznościach. Takie kompleksowe ujęcie tego zagadnienia może zostać, w mojej ocenie, uznane za znaczny wkład w dyscyplinę naukową, a przede wszystkich służyć jako pomoc w pogłębionej analizie omówionych podstaw prawnych w prawie powszechnych, celem wydawania szczegółowych ustaw partykularnych czy instrukcji w tej materii.”

Uwagi do artykułu:

Tekst składa się z punktów: 1. Chrzestny a świadek sakramentu chrztu św., 1.1. Obowiązek posiadania chrzestnego, 1.2. Wymagania stawiane chrzestnym, 2. Podstawy prawne dotyczące świadka chrztu, 2.1. Świadek niekatolicki a możliwość niekatolickiego chrzestnego, 2.2. Troska o obecność świadka podczas chrztu, 3. Zadania świadka chrztu św., 3.1. Obowiązki przy celebracji sakramentu chrztu św., 3.2. Obowiązki po sakramencie chrztu św., 4. Możliwość wyznaczenia katolickiego świadka chrztu św., 4.1. Sytuacje wyznaczenia,

4.2. Warunki wyznaczenia, 4.3. Świadek katolicki a świadek niekatolicki, Zakończenie, Piśmiennictwo.

Początek artykułu, zwłaszcza punkt pierwszy powtarza twierdzenia wcześniejsze, zwłaszcza te odnoszące się do powinności i obowiązku (s. 90). Pozostały układ wydaje się być logiczny. Jednakże w treści tekstu występują twierdzenia polemiczne. Autor słusznie zauważa, że świadek jest potrzebny do tego, żeby potwierdzić udzielenie chrztu, np. w sytuacji braku aktu chrztu z powodu jego zaginięcia m. in. przez pożar, ale w sposób dość specyficzny roztrząsa, kto może nim zostać, bardzo ograniczając zakres kandydatów do pełnienia tej funkcji. Na s. 99 napisał: „*Stąd też należy brać pod uwagę, aby na świadków brać osoby, które mają ustabilizowany styl życia i nie wydaje się, że w przyszłości kontakt z nimi będzie utrudniony*”. Co to znaczy? Jak rozumieć współcześnie - ustabilizowany styl życia? Czy jest to życie w małżeństwie? w rodzinie? w pojedynkę? Mieć jedną stałą pracę? Dyskusyjne jest również twierdzenie na s.102, że „*w przypadku braku chrzestnych sugerować należałoby praktykę wyznaczania świadka chrztu w osobie katolika o sprawdzonej wiarygodności, który w danej parafii jest znany i dotarcie do niego w razie konieczności zaświadczenia o udzielonym chrzcie będzie możliwe*”. Co to znaczy, że znany jest w danej parafii? znany określonej grupie parafian? znany proboszczowi? Brakuje tu rozróżnienia na warunki zwyczajne i nadzwyczajne udzielania chrztu, jak np. w niebezpieczeństwie śmierci, czy nagłej konieczności. Dobór świadka inaczej będzie wyglądał w zwyczajnym czasie chrztu, a inaczej w sytuacji, gdy brak czasu na zastanawianie się, czy świadek wie o ustabilizowanym stylu życia, czy nie, i czy kontakt z nim nie będzie utrudniony. Gdy brak dowodów z dokumentów, to każdy wiarygodny świadek może zaświadczyć o fakcie, a o wiarygodności nie decyduje bynajmniej fakt bycia znanym w parafii. Wkrótce może okazać się, że rodzice będą mieć problem nie tylko ze znalezieniem chrzestnych, ale także świadków chrztu dla ich dziecka.

Wniosek:

Trudno jest mi wskazać wkład tego artykułu w rozwój prawa kanonicznego. Autor powinien wprowadzić więcej realizmu w swoje wnioski i propozycje.

6) ***Kwerenda przed sakramentem chrztu świętego. Kwestie teologiczno-prawne***, „*Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne*” 20/1 (2021), s. 145-159.

Fragment z autoreferatu: „6. *Znaczenie chrztu w życiu Kościoła oraz poszczególnych wiernych jest tak istotne, że w przypadku wątpliwości lub chrztu w innym wyznaniu lub wspólnocie chrześcijańskiej zalecane jest dochodzenie co do faktu i ważności takiego sakramentu. Taka procedura często nazywana jest kwerendą przedchrzcielną. Dlatego uwzględniając przesłanki teologiczne i prawne, postanowiłem opisać takie dochodzenie w artykule Kwerenda przed sakramentem chrztu świętego. Kwestie teologiczno-prawne [„Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 20/1 (2021)]. Celem tej pracy było podkreślenie istoty takiego dochodzenia oraz konsekwencji, które może spowodować jego brak. Stąd próba odpowiedzi na kwestię problematyczną: dlaczego i w jakich sytuacjach należy przeprowadzić kwerendę przedchrzcielną i jakie*

konsekwencje niesie odstąpienie od takiego badania. Argumenty teologiczne i prawne stanowią właściwą i spójną odpowiedź na ten problem. Stąd istniała konieczność interdyscyplinarnego podejścia to tego zagadnienia, które po publikacji nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego nie zostało jeszcze tak kompleksowo opisane. To zaś stanowi mocny argument na rzecz istotnego wkładu w dyscyplinę naukową – prawa kanonicznego”.

Uwagi do artykułu:

Artykuł składa się z punktów: Fundament teologiczno-prawny podzielony na podpunkty 1.1. Charakter sakramentalny, 1.2. Obowiązujące normy prawne, 2. Sytuacje, w których wymagana jest kwerenda, 2.1. Brak chrztu, 2.2. Wątpliwości udzielenia chrztu, 2.3. Wątpliwości ważności chrztu, 3. Możliwości odstąpienia od kwerendy przedchrzcielnej, 3.1. Prawne podstawy odstąpienia od kwerendy, 3.2. Przystosowanie dziecka, 3.3. Badanie ważności chrztu dokonane przez Stolicę Apostolską, 4. Sposoby postępowania podczas kwerendy, 5. Chrzest udzielony warunkowo, Zakończenia, Bibliografii.

Temat artykułu wydaje się być ważny dla wszystkich, którzy chcieliby przyjąć sakrament chrztu św. Autor przedstawia obowiązujący stan prawny opisywanego zagadnienia. Jednakże, wbrew temu co zapowiada, nie rozwiązuje, ani też nie proponuje właściwego postępowania w sytuacjach trudnych, np. podwójnych chrztów i wpisów do ksiąg chrzcielnych w różnych parafiach, czego dopuszczają się i za co odpowiadają z reguły rodzice dziecka. Na s. 150 napisał: „*Problem powstałby wówczas, gdyby osoba nieochrzczona po zmianie płci chciała przyjąć sakrament chrztu*”. W tej sytuacji jedynie sugeruje odniesienie się za pomocą ordynariusza miejsca do Kongregacji Nauki Wiary. Jeżeli osoba ta wcześniej nie była ochrzczona, to chrzest przyjmuje jako określona płciowo, jednakże w tekście brakuje wyjaśnienia stanowiska Kościoła katolickiego odnośnie do transseksualizmu, czy obojnactwa. Wielka szkoda, że w tym miejscu nie przytacza dokumentów źródłowych Kongregacji Nauki Wiary z 2002 r. oraz nie wyjaśnia, czy ta nauka pozostaje po 20 latach aktualna. Np. w katedrze prawosławnej w Podgoricy w 2019 r. udzielono chrztu osobie transpłciowej, zob. Łukasz Kobeszko, *Chrzest i zmiana płci – Cerkiew szybsza od urzędów*, <https://www.ekumenizm.pl/koscioly/wsходnie/chrzest-i-zmiana-plci-cerkiew-szybsza-od-urzedow/> [dostęp: 5.02.2023].

Autor nie podejmuje też problemu związanego z migracją ludności, zgłaszaniem się do proboszczów uchodźców wojennych, którzy nie mają żadnych dokumentów. Jak wówczas przeprowadzić kwerendę przedchrzcielną i uzyskać potrzebne informacje?

Wniosek:

Temat artykułu jest ciekawy i praktyczny. Ma charakter poradnika np. dla proboszczów, w jakiej sytuacji należy zwracać uwagę na mogący pojawić się w duszpasterstwie problem, i jakie, brak właściwie przeprowadzonej kwerendy, może przynieść konsekwencje dla strony i duszpasterza. Jakież też skutki prawne może wywołać zaniedbanie

wykonania tego obowiązku, zwłaszcza w odniesieniu do zawarcia małżeństwa, gdy jedna ze stron twierdzi że nie została ochrzczone, a w rzeczywistości była.

Szkoda, że Autor pomija milczeniem pewne kwestie trudne, które przyniosło życie w ostatnich latach, w związku z nasilonymi migracjami na skutek prześladowań, czy też prowadzonych działań wojennych np. w krajach Bliskiego Wschodu. Dlatego uważam, że w tym zakresie nie wyczerpuje tematu i opracowanie jest niepełne. Brakuje wskazówek do postępowania, jak również śmiałej propozycji dla zdarzających się, zbyt zapobiegliwych rodziców, którzy chcieliby zapewnić dziecku podwójne metryki. Trudno też wskazać na argumenty „teologiczne i prawne stanowiące właściwą i spójną odpowiedź na ten problem”.

7) Zmiany i adnotacje w księgach metrykalnych z uwzględnieniem kwestii problematycznych w tej materii w obowiązujących przepisach o ochronie danych osobowych w Polsce, „Kościół i Prawo” 8 (21) 2019 nr 2, 49-71.

Fragment z autoreferatu: „*W Kodeksie Prawa Kanonicznego ostatni rozdział, dotyczący sakramentu chrztu, jest poświęcony „stwierdzeniu i zapisaniu przyjętego chrztu”. Z tym zagadnieniem ściśle powiązana jest kwestia, którą opisałem w artykule zatytułowanym Zmiany i adnotacje w księgach metrykalnych z uwzględnieniem kwestii problematycznych w tej materii w obowiązujących przepisach o ochronie danych osobowych w Polsce [„Kościół i Prawo” 8 (21) 2019 nr 2]. Motywem do pogłębionej refleksji na ten temat było wprowadzenie nowych przepisów o ochronie danych osobowych w prawie europejskim, a w konsekwencji obowiązek dostosowania prawa kanonicznego w tej materii. Stąd konieczność przedstawienia kwestii teologicznych i prawnych, które wskazują na możliwości i niemożliwości dokonywania zmian i adnotacji w księgach metrykalnych, które nie tylko stanowią zapis danych osobowych, ale są także źródłem informacji na temat życia sakramentalnego i statusu kanonicznego wiernych. Dlatego w prawie europejskim uwzględniona została możliwość autonomicznego systemu prawnego dla kościołów i związków wyznaniowych. Kościół, ze względu na specyfikę duchowego znaczenia przetwarzanych danych osobowych (dotyczących sakramentów i statusu kanonicznego), musiał wręcz skorzystać z tej możliwości. Również ten artykuł, chociaż w pierwszej części sięga do historycznych podstaw prawnych, to jednak w głównej mierze przedstawia obowiązujące przepisy prawne i ich uzasadnienie teologiczno-prawne. W szczególności za interesujące i nowatorskie można uznać omówienie kwestii szczegółowych, które zostały określone jako problematyczne w tytule artykułu.*”

Uwagi do artykułu:

Artykuł składa się z punktów: 1. Przepisy prawa kanonicznego o zapisach w księgach liturgicznych, 1.1. Ustawodawstwo powszechne dotyczące prowadzenia ksiąg metrykalnych, 1.2. Obowiązek wynikający z urzędu do czuwania nad księgami metrykalnymi, 1.3. Ustawodawstwo partykularne dotyczące prowadzenia ksiąg metrykalnych, 2. Zmiany w księgach metrykalnych, 2.1. Adnotacje w księgach metrykalnych a zmiany metrykalne, 2.2. Możliwość dokonywania zmian, 2.3. Zmiany metrykalne wobec obowiązujących przepisów o ochronie danych osobowych, 3. Kwestie problematyczne przy wprowadzaniu zmian metrykalnych, 3.1. Apostazja, 3.2. Transseksualizm i obojnactwo, 3.3. Przyniesienie dziecka, 3.4. Wyjątek od zasady zgodności z dokumentami anagraficznymi, 4. Prawo wglądu

w dane osobowe zapisane w księgach metrykalnych, 5. Odpowiedzialność karna za naruszenie praw związanych z ochroną danych osobowych, Zakończenie, Piśmiennictwo.

Artykuł jest bardzo obszerny, w którym za kwestie problematyczne w obowiązujących przepisach o ochronie danych osobowych w Polsce, Autor uznaje sprawy odnoszące się do sprostowania lub usunięcia danych wiernego, który o to wnosi, i które to dane znajdują się w księgach metrykalnych. Jako podstawy prawne podaje rozporządzenie PE i Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz. Urz. UE L 119/1, które w Polsce obowiązuje od dnia 25 maja 2018 r. oraz Dekret ogólny KEP w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim wydany przez Konferencję Episkopatu Polski w dniu 13 marca 2018 r., podczas 378 Zebrania Plenarnego w Warszawie, na podstawie kan. 455 Kodeksu Prawa Kanonicznego, w związku z art. 18 Statutu KEP, po uzyskaniu specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej z dnia 3 czerwca 2017. Trudno przebić się przez wywody Autora i odnaleźć odpowiedź na pytanie, czy w Kościele katolickim istnieje prawo do bycia zapomnianym, czy też nie, i jakie niesie za sobą skutki prawne dla Kościoła w Polsce rozwiązanie powstałej sytuacji. Zgodnie z art. 14, p. 4 dekretu KEP z 2018 r. prawo do żądania usunięcia danych „nie przysługuje w przypadku, gdy dane dotyczą udzielonych sakramentów bądź w inny sposób odnoszą się do kanonicznego statusu osoby. Tego typu wniosek powinien zostać odnotowany w zbiorze i zobowiązuje administratora do niewykorzystywania danych objętych wnioskiem bez zgody ordynariusza miejsca lub wyższego przełożonego instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostołskiego.” Na s. 61 kandydat napisał: *„Jest to jedyny przypadek, kiedy zgody na zmianę metrykalną nie może wydać ordynariusz miejsca, ale jest ona zastrzeżona kompetentnej dykasterii Stolicy Świętej. (...)”*. Omawiany punkt 3.2. nosi tytuł „Transseksualizm i obojnactwo”, który przypadek zatem, jest tym jedynym?

Wniosek:

Autor przedstawia obowiązujący stan prawny opisywanego zagadnienia, jednakże jego sposób jest nieco mało przejrzyisty. Trudno też stwierdzić, co stanowi novum tej publikacji i wkład w rozwój prawa kanonicznego. W autoreferacie zaznaczył, że: *„Dlatego w prawie europejskim uwzględniona została możliwość autonomicznego systemu prawnego dla kościołów i związków wyznaniowych”*. Nie napisał jednak dlaczego prawo europejskie uwzględnia możliwość autonomicznego systemu prawnego dla Kościołów i związków wyznaniowych, jakie prawo europejskie ma na myśli, i z czego ta autonomia systemu wynika.

Brakuje wyjaśnienia podstawy prawnej przyjętego rozwiązania. Niewątpliwie, temat o zmianach i adnotacjach w księgach metrykalnych należy do tych, które w ostatnich latach są przedmiotem wielu społeczno-politycznych dyskusji na forum publicznym. To temat ważny i praktyczny.

8) *Limitation of the right to request the erasure of personal data in the context of sacramental matters and canonical status in the catholic Church in Poland*, „Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie”, vol. XV, 2022, no. 1, pp. 341–356.

Fragment z autoreferatu: „Z zagadnieniem modyfikowania danych osobowych w księdze chrztu, jest również związana kwestia dotycząca wszystkich sakramentów, wynikająca z najnowszych przepisów dotyczących ochrony danych osobowych, a mianowicie chodzi o prawo do żądania usunięcia danych osobowych. W kontekście sakramentów takie prawo nie może być stosowane. Aby wykazać podstawy prawne, a także kontekst teologiczny przygotowałem artykuł *Limitation of the right to request the erasure of personal data in the context of sacramental matters and canonical status in the Catholic Church in Poland* [„Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie” XV/1 (2022)]. W przeprowadzonej refleksji wykazałem, że przysługująca Kościołowi katolickiemu możliwość ograniczenia takiego prawa do żądania usunięcia danych osobowych nie jest jakimś przywilejem, ale wynika z poszanowania prawa do wolności religijnej i autonomii. To zaś pozwala na respektowanie doktryny kościelnej, która nie dopuszcza wymazania danych osobowych ze względu na ich powiązanie z życiem sakramentalnym i statusem kanonicznym. Wynika z tego, że ograniczenie prawa do usunięcia danych osobowych ma swoje podstawy w kwestiach doktrynalnych (m.in. charakter sakramentalny) i prawnych (m.in. status kanoniczny wiernego). Interdyscyplinarne wyjaśnienie tej kwestii stanowi całościowe uzasadnienie ograniczenia takiego prawa”.

Uwagi do artykułu:

Artykuł zbudowany został według następującej konstrukcji: 1. The right to request erasure of data, 1.1. In the area of civil law, 1.2. In the area of canon law,. 2. The Church’s autonomy with regard to data protection law, 2.1. Legal basis in civil law, 3. Doctrinal and legal reasons requiring a limitation of the right „to be forgotten”, 3.1. Sacramental character, 3.2. Sacramental life in general, 3.3. Canonical status, 4. The obligation to respect the law, 4.1. Legal liability, 4.2. Supervision, 5. The obligation to observe Church discipline, Conclusions, References. W artykule Autor powołuje się na odpowiednie dokumenty regulujące wskazane kwestie, w tym na art. 91 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz. Urz. UE L 119/1, które w Polsce obowiązuje od 25 maja 2018 r. Przywołuje polską Konstytucję, Konkordat, zasady niezależności i autonomii Kościoła i państwa, oba Kodeksy prawa kanonicznego. W uzasadnieniu doktrynalnym powołuje się na tezy przedstawiane w poprzednich publikacjach, m. in. na Stary i Nowy Testament, św. Augustyna, św. Tomasza, Sobór Florencki, Sobór Trydencki, oba Kodeksy, przepisy o prowadzeniu ksiąg parafialnych,

dekret KEP dotyczący sporządzania i modyfikacji aktu chrztu w związku z przysposobieniem dziecka. W konkluzji formułuje podobne wnioski jak w artykule: *Zmiany i adnotacje w księgach metrykalnych z uwzględnieniem kwestii problematycznych w tej materii w obowiązujących przepisach o ochronie danych osobowych w Polsce*, „Kościół i Prawo” 8 (21) 2019, nr 2, 49-71.

Wniosek:

Artykuł jest poszerzoną i przetłumaczoną na język angielski wersją artykułu z 2019 r. Nie wnosi nic nowego do rozwoju nauki prawa kanonicznego, ale ma charakter spopularyzowania i przybliżenia, ewentualnym czytelnikom zagranicznym, rozwiązań obowiązujących w Polsce, zwłaszcza regulowanych przez Kościół katolicki.

9) artykuł w druku – nie poddany ocenie

10) *Integralność sprawowania Ofiary i Uczty w aspekcie kapłańskiego owocu sprawowanej Mszy świętej*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 30/2 (2022), s. 159-175.

Fragment z autoreferatu: *„Kolejnym sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego jest Najświętsza Eucharystia. Temu zagadnieniu poświęciłem artykuł Integralność sprawowania Ofiary i Uczty w aspekcie kapłańskiego owocu sprawowanej Mszy świętej [„Wrocławski Przegląd Teologiczny” 30/2 (2022)]. Opracowanie to potwierdza tezę zawartą w tytule cyklu artykułów naukowych. W prezentowanej kwestii wyraźnie wskazuje na powiązanie ze sobą kwestii doktrynalnych z obowiązującym prawem. W tym artykule została przedstawiona sprawa konieczności sprawowania Ofiary i Uczty, czyli konsekrowania postaci eucharystycznych i przyjęcia ich przez kapłana, aby można było aplikować owoc kapłański (specjalny) w jakiegokolwiek intencji, czy za żywych czy też za zmarłych. W artykule tym podkreśliłem korelację pomiędzy prawem regulującym kwestię możliwości używania szczególnej materii do sprawowania Eucharystii (hostii o niskiej zawartości glutenu oraz moszczu) a teologią sprawowanej Mszy św. Przepisy prawa szczegółowo regulują tę sprawę i w ten sposób potwierdzają istnienie integralności sprawowania Ofiary i Uczty w osobie kapłana sprawującego Najświętszą Eucharystię. Integralność kwestii teologicznych i prawnych nie dotyczy zatem tylko możliwości zastosowania „szczególnej materii”, ale także warunków stawianych wobec kapłanów, którzy sprawują ten sakrament przy użyciu takiej materii”*.

Uwagi do artykułu:

Artykuł składa się z następujących nieoznaczonych numeracją punktów: Wstęp, Owoc kapłański, Dwa wymiary Ofiary eucharystycznej a obowiązek spożycia Ciała i Krwi, Materia Eucharystii oraz kompetencje Stolicy Apostolskiej, Konsekwencje prawne i teologiczne integralności, Zakończenie, Bibliografia.

Treść artykułu jest mocno chaotyczna. Autor miesza wątki historyczne z obowiązującym prawem, przy czym nie poddaje analizie kanonistycznej kanonów dotyczących sprawowania i materii Eucharystii, tylko ogranicza się w zasadzie do wymienienia numeracji kilku z nich. Można odnieść wrażenie, że zatrzymał się na teologii św. Tomasza. Poziom języka polskiego w tekście bardzo odbiega od przyjętych form w tego

rodzaju pracach naukowych. Kontrowersyjne są niektóre zastosowane wyrażenia. Wprowadza pojęcia takie jak: „owoc kapłański” s. 161-163, według którego „Owoc kapłański jest szczególnie owocem sprawowanej Eucharystii. Te zaś powinny być rozumiane jako efekty duchowe, obecne w Ofierze dzięki mocy zbawczej ofiary Jezusa na krzyżu”. Cóż, masło jest maślane, a wierni i tak nie muszą nic z tego rozumieć. „Eucharystia to sytuacja...”s. 163, „faworyzuje się zasadę użycia wina przed moszczem” s. 168. Brak w tej publikacji właściwej literatury przedmiotu oraz doboru odpowiednich źródeł prawa. Np. zob.: A. Słowikowska, *Regulacje prawne dotyczące sprawowania Eucharystii przez kapłana uzależnionego od alkoholu*, „Roczniki Nauk Prawnych” t. XXIV, nr 3 (2014), s. 99 -122; ks. P. Dziuk, *Kryteria i normy dotyczące zdrowia ograniczające przyjęcie święceń w Kościele katolickim*, Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej: Przemysł 2021, ss. 304 (na temat celiakii, s. 108-119, alkoholizm s. 120-132).

Wniosek:

Autor zapowiada „korelację pomiędzy prawem regulującym kwestię możliwości używania szczególnej materii do sprawowania Eucharystii (hostii o niskiej zawartości glutenu oraz moszczu) a teologią sprawowanej Mszy św.” Po przeczytaniu tego artykułu stwierdzam, że nie powinien on w tej wersji zostać opublikowany. Nie spełnia wymaganych kryteriów.

11) *Prawo wiernych do sakramentu namaszczenia chorych w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego. Próba doprecyzowania kryterium „używania rozumu” w kwestii dzieci i niepełnosprawnych umysłowo*, „Studia Warmińskie” 58 (2021), s. 147-162.

Fragm. z autoreferatu: „Podobnie jest w przypadku sakramentu namaszczenia chorych, gdzie kwestią problematyczną, którą postanowiłem omówić, było Prawo wiernych do sakramentu namaszczenia chorych w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego. Próba doprecyzowania kryterium „używania rozumu” w kwestii dzieci i niepełnosprawnych umysłowo [„Studia Warmińskie” 58 (2021)]. Integralność kwestii teologicznych i prawnych w tym opracowaniu stanowi podstawę twierdzenia, iż chorym dzieciom i dorosłym, którzy nie osiągnęli używania rozumu, ale posiadają go w jakimś stopniu można udzielić tego sakramentu. Jedynie interdyscyplinarne podejście do tej problematycznej kwestii umożliwia zrozumienie zamysłu Prawodawcy, aby każdy – komu sakrament namaszczenia chorych rzeczywiście może przynieść korzyść duchową – mógł skorzystać z tego duchowego dobra Kościoła. Prawo zatem do tego sakramentu będzie rzeczywiście istniało, jeśli będzie istniało przekonanie o tym, że mający przyjąć namaszczenie chorych będzie czerpał z niego duchowe dobro”.

Uwagi do artykułu:

Artykuł składa się z następujących punktów: 1. Prawo i obowiązek dotyczący sakramentu, 2. Teologia sakramentu, 3. Wytyczne Prawodawcy odnośnie do mogących przyjmować sakrament chorych, 4. Kryterium używania rozumu, 4.1. Dzieci, które nie osiągnęły siedmiu lat, 4.2. Dorośli, którzy cierpią na choroby umysłowe, 5. Możliwość udzielenia sakramentu chorych przy braku używania rozumu, Zakończenia, Bibliografii.

Artykuł nie wnosi niczego nowego poza wątpliwymi poglądami Autora. W całym tekście nie ma prawidłowego wyjaśnienia, kto może przyjmować sakrament namaszczenia

chorych. Brak jest wyjaśnienia podstawowych pojęć takich jak: „niebezpieczeństwo śmierci”, „starość”, „choroba”. Na s. 454 Autor napisał: *”Kolejnym warunkiem jest istnienie choroby lub starości jako powodu znalezienia się w niebezpieczeństwie śmierci (por. kan.1004 §1 KPK). W tym aspekcie nastąpiła znaczna zmiana po Soborze Watykańskim II, ponieważ ten sakrament nie jest już zastrzeżony tylko dla tych, którzy znajdują się w ostatniej fazie życia, konkretnie nie tylko dla umierających, ale dla tych wszystkich, którzy ze względu na chorobę lub starość doznają już poważnego zagrożenia.”*. Czym jest zatem „ostatnia faza życia”, ”poważne zagrożenie”? Dalej, na s. 455-456, podważa regulację prawną zawartą w kan. 1007 dotyczącą odmowy udzielenia sakramentu wiernemu, który trwa z uporem w jawnym grzechu ciężkim, przy czym Kandydat nie zauważył, że w kanonie 915 występuje przysłówek „z uporem”. Absolutnie nie do zaakceptowania jest punkt 4, zwłaszcza 4.2., w którym Autor nie dostrzega różnicy między brakiem używania rozumu a chorobą umysłową. Podejmuje polemikę z tekstami Bronisława W. Zuberta OFM, którego komentarz do namaszczenia chorych, jako uznanego autorytetu w środowisku międzynarodowym kanonistów, opublikowany został w hiszpańskich wydaniach Kodeksu z komentarzem: *Del sacramento de la unición de los enfermos, w: Comentario Exegético al Código de Derecho Canónico*, Pamplona 1996, vol. III, s. 854-892; *Del sacramento de la unición de los enfermos, w: Comentario Exegético al Código de Derecho Canónico*, Pamplona 2002³, vol. III/1, s. 856-894. Przydałoby się Kandydatowi więcej pokory naukowej.

Stylistyka zdań oraz zamieszczone niektóre wyrażenia są na niskim poziomie leksykalnym, np.: „*tytuł rozdziału mówi*” s. 453, „*Ustrój hierarchiczny Kościoła ma swoją rację w tym, że jest typu ministerialnego*” s. 450, „*Wielu specjalistów ...zauważa ...*” s. 455, „*Wielu tych autorów podkreśla...*”s. 455, „*w samym tutaj kanonie nie wspomina się tego warunku ...*” s. 453, i inne.

Wniosek:

Analizując stronę merytoryczną ocenianego artykułu jest on w tej formie nie do zaakceptowania.

12) Teologia sakramentu święceń ze szczególnym uwzględnieniem diakonatu na podstawie zmian w 2009 roku w kan. 1008 oraz 1009 KPK, „Polonia sacra” 25/3 (2021), s. 101-120.

Fragment z autoreferatu: „*Kolejne artykuły, wpisujące się w ten cykl, zostały poświęcone sakramentowi święceń. Pierwszy z trzech artykułów dotyczących tego zagadnienia to Teologia sakramentu święceń ze szczególnym uwzględnieniem diakonatu na podstawie zmian w 2009 roku w kan. 1008 oraz 1009 KPK [„Polonia sacra” 25/3 (2021)]. Istotnym wkładem w dyscyplinę prawa kanonicznego jest w tym opracowaniu wskazanie jak pogłębiona refleksja teologiczna doprowadziła do konieczności doprecyzowania brzmienia kanonów, które w swojej zwięzłej formie muszą zawsze wyrażać w pełni doktrynę katolicką. Ponadto w tej*

pozycji naukowej wykazałem, jak na podstawie poszczególnych kanonów można zauważyć elementy teologiczne, dotyczące diakonatu i je pogłębić. Artykuł jest refleksją nad diakonatem jako pierwszym stopniem święceń, który jednak nie wprowadzająca jeszcze w misterium kapłaństwa służebnego. To zaś daje możliwość wskazania, że diakon jest już duchownym chociaż nadal pełni swoje posługiwanie jako uczestnik kapłaństwa powszechnego. Jest to motyw do dalszych refleksji teologiczno-kanonicznych o diakonacie oraz o sposobach realizacji kapłaństwa powszechnego w Kościele”.

Uwagi do artykułu:

Artykuł składa się z następujących punktów: 1. Kapłaństwo powszechne, 2. Różnica w misji i władzy święceń kapłanów, a w posłudze diakonów, 3. Różnice między poszczególnymi stopniami święceń, Posumowanie.

Artykuł jest bardzo obszerny. Wprawdzie w tytule zawarta jest teologia, jednakże w tekście Autor przytacza poza Katechizmem Kościoła Katolickiego, Sobór Watykański II, a także Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. Artykuł ma charakter sprawozdawczy i został poprawnie napisany. Podstawę publikacji stanowi nowelizacja kan. 1008 i 1009 dokonana przez papieża Benedykta XVI. Nieco razi recenzenta sformułowanie wyrażone na s. 102, że papież dokonał „ingerencji w kształt Kodeksu prawa kanonicznego”. Dziwi też fakt, że Autor nie zadał sobie trudu i nie uczynił właściwego dla źródeł prawa opisu bibliograficznego motu proprio papieża *Omnium in mentem*, tylko wkleił stronę internetową opoka.org.pl. Znacznego wkładu w rozwój prawa kanonicznego i nowości nie dostrzegam, gdyż te zostały sformułowane przez papieża. Ponadto, podjęte zagadnienie jest już szeroko opracowane w literaturze teologicznej i kanonistycznej.

Wniosek: Publikacja porządkuje omawiane zagadnienia i w ten sposób przyczynia się do upowszechniania wiedzy z zakresu prawa kanonicznego.

13) Prawo do sakramentu święceń, „Ateneum kapłańskie” 177 (2021), z. 2 (675), s. 326-338.

Fragment z autoreferatu: „Kolejną kwestią związaną z sakramentem święceń jest odpowiedź na pytanie, czy istnieje, podobnie jak w przypadku innych sakramentów, Prawo do sakramentu święceń [„Ateneum kapłańskie” 177 (2021), z. 2 (675)]. Tak też został zatytułowany artykuł. Celem odpowiedzi na postawiony problem, dokonałem analizy aspektów teologicznych i prawnych w tej materii, wyraźnie sygnalizując, że istota tego sakramentu zakłada możliwość wyboru kandydatów przez Kościół, stąd też wniosek, iż jest to sakrament, do którego wierni nie mają takiego prawa jak do innych sakramentów. Teza ta jest poparta dokumentami Kościoła oraz refleksją teologów i kanonistów. We współczesnej dyskusji nad teologią sakramentu święceń oraz normami kanonicznymi w tej materii uważam za konieczne przytaczanie jak najbardziej trafnych argumentów celem pogłębienia zagadnienia i przedstawiania go zachowując integralność teologiczno-prawną. W mojej ocenie, artykuł ten stanowi istotny wkład w toczącą się polemice”.

Uwagi do artykułu:

Artykuł składa się z następujących punktów: 1. Istotne prawa wiernych w perspektywie możliwości otrzymania święceń, 2. Prawo do otrzymania sakramentów, 3.

Istnienie prawa do święceń. Punkt pierwszy nie zawiera zapowiadanej w nim treści. W nr I.1. jest zapowiedź powszechnego prawa do sakramentów i mimo odwołania Autora do kan. 213 i 210 dokonuje dziwnego wniosku, na s. 328 pisząc: „*Jednakże ten kanon, którego sformułowanie jest restrykcyjne, ponieważ musi być uzupełniony o inne, ponieważ święci szafarze mają prawo-obowiązek udzielać sakramentów, ale nie wszystkich w sposób wyłączny. Także sama natura sakramentów powoduje powstanie pewnych wymogów prawnych wobec osoby, która pragnie je otrzymać. Brak wypełnienia ich powoduje, że prawo do sakramentów nie może być wyegzekwowane*”. Prawo do sakramentów nie zależy od tego, jak święte życie wierny prowadzi. Ono wynika z przyjętego sakramentu chrztu św. Jest prawem podmiotowym wiernych i ma charakter uniwersalny. Prawo to może zostać ograniczone dopiero wówczas, gdy niewypełnienie obowiązku jako prawnej przesłanki do korzystania z uprawnienia zostanie udowodnione. Wszystkie przeszkody prawne, które wzbraniają wiernemu korzystania z duchowych dóbr Kościoła muszą zostać jasno określone i należy je interpretować zgodnie z kan. 18. Poza tym, na s. 327 napisał, że: „*W tekście prawnym nie znalazło się tylko słowo „w obfitości”, ponieważ w kategoriach prawnych mogłoby ono przynieść wiele trudności interpretacyjnych ...*”. Cóż, jednak nie przyniosło, ale Kandydat nie wie dlaczego. Proponuję nieco szerzej i rzetelniej poznać literaturę kanonistyczną, nie tylko włoską. Dalej, na s. 330, stwierdził: „*to nie ustawy kościelne ograniczają prawo do sakramentów, ale samo ustanowienie przez Pana Jezusa Chrystusa domaga się wypełnienia wszystkich warunków, aby sakrament był zawsze traktowany jako wyjątkowe dobro, które Kościół otrzymuje od swojego Mistrza. Ustawy kościelne nie mogłyby same w sobie ograniczyć prawa wypływającego z woli Bożej*”. Jaki zatem mają sens ustanowione przez Kościół przeszkody do ważnego zawarcia małżeństwa, czy do przyjęcia lub wykonywania święceń? Przecież nie wszystkie pochodzą z prawa Bożego. Szkoda, że Autor nie sięgnął po publikacje chociażby polskich kanonistów: B. W. Zubert, *Prawo do sakramentów świętych*, „*Studia Prawnicze KUL*” 3(35) 2008, s. 113-128; E. Szczot, *Prawo wiernego do Eucharystii według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, Lublin 2000, s. 69-73; czy w języku niemieckim: H. Pree, *Das Recht auf die Heilsgueter*, „*Heiliger Dinst*” 4(1994), 273-291.

Na s. 329 opisując warunki do otrzymania sakramentów błędnie interpretuje kan. 843 §1 utożsamiając stan usposobienia wiernych (*rite sint dispositi*) z przygotowaniem do sakramentu. Na s. 330 prawo do sakramentów zrównuje z przywilejami danymi przez Boga. Na s. 334-335: „*nie można mówić o jakimś prawie do święceń*”. Rażą użyte sformułowania: „*jakieś prawo*”, „*jakaś przeszkoda*”.

Wniosek: opublikowany artykuł posiada błędy merytoryczne. Stwierdzam, że wiedza Autora na temat posoborowego prawa wiernych do sakramentów jest bardzo powierzchowna.

14) Równość kobiety i mężczyzny w godności i prawie do sakramentów ze szczególnym uwzględnieniem święceń i małżeństwa, „Polonia Sacra” 26/3 (2022), s. 29-51.

Fragment z autoreferatu: „Z zagadnieniem prawa do sakramentu święceń związany jest również artykuł zatytułowany *Równość kobiety i mężczyzny w godności i prawie do sakramentów ze szczególnym uwzględnieniem święceń i małżeństwa* „Polonia sacra” 26/3 (2022)]. Mogłoby się wydawać, że w Kościele katolickim nie ma równouprawnienia co do płci, ponieważ do święceń przystępują tylko mężczyźni. Jednak właściwe zrozumienie terminu, czyli równość wobec prawa oznacza, że podkreśla się, takie same prawa kobiety i mężczyzny. Wykazałem już, że również mężczyzna nie ma prawa do sakramentu święceń, chociaż tylko on może być kandydatem. Brak zaś takiego prawa pokazuje, że zarówno mężczyzna jak i kobieta, nawet w kwestii sakramentu święceń są równouprawnieni, ponieważ nikt nie może rościć sobie prawa do tego sakramentu. W sakramencie małżeństwa zaś równość w prawie i godności wyraża się na wiele sposobów i dlatego postanowiłem przedstawić je, ponieważ ze względu na różne współczesne trendy, a także ze swojej nieświadomości wierni sami odchodzą od takich znaków, a z drugiej strony domagają się podkreślania godności kobiety i równości obu płci. Ujęcie tych kwestii w omawianym opracowaniu jest w mojej ocenie bardzo potrzebne i stanowi istotny wkład do toczącej się na ten temat dyskusji”.

Uwagi do artykułu:

Artykuł składa się z następujących punktów: 1. Równość wiernych w godności i w działaniu, 2. Równouprawnienie wiernych w prawie do wszystkich sakramentów, 2.1. Prawo wiernych do przyjmowania sakramentów, 2.2. Obowiązek udzielania sakramentów, 3. Szczególna sytuacja dotycząca sakramentu święceń, 4. Równość w godności i prawie w Kościele katolickim dotycząca sakramentu małżeństwa, 4.1. Istota małżeństwa, 4.2. Kwestia szczególnej ochrony kobiety przed niechcianym małżeństwem, 4.3. Możliwość starań o stwierdzenie nieważności przez obie strony, Zakończenie.

Tytuł artykułu zapowiada ciekawą treść i zdaje się odpowiadać współczesnym oczekiwaniom środowisk katolickich i niekatolickich na problem zarzucanej przez środowiska niekatolickie nierówności. Już w pierwszym zdaniu można przeczytać: „*Kościół katolicki utrzymuje w swoim prawodawstwie równouprawnienie kobiety i mężczyzny zarówno w kwestii godności osoby, jak również w kwestii prawa do sakramentów*”, s. 31. Jest to słuszne twierdzenie. Jednakże na s. 37 napisał: „... *prawo odnosi się jedynie do pasterzy Kościoła, którzy są szafarzami sakramentów*” z czym już niestety, nie można się zgodzić. Na s. 44: „*Równość w prawie polega bowiem na tym, że nikt takiego prawa nie posiada*”. Jest to dość intrygująca teza, uzasadniająca przewrotne pojmowanie prawa do (czegoś), przez stwierdzenie istnienia równości wynikającej z braku tego prawa do (czegoś). Czyli, że równość wynika z braku posiadania prawa przez wszystkich. Inaczej mówiąc, jeżeli, na

przykład, w państwie o ustroju totalitarnym nie ma prawa do wolności wypowiedzi, to jest zachowana zasada równości, bo nikt tego prawa nie posiada. Otóż, w Kościele katolickim jest inna droga powołania dla kobiety i inna dla mężczyzny. Stąd też pojawia się błędne rozumowanie, iż nie dopuszczając kobiety do święceń prezbiteratu i episkopatu narusza się zasadę równości. Należy się zgodzić, że prawo do święceń nie istnieje, jednakże diakon, który jest kandydatem do prezbiteratu i któremu odmówiono dopuszczenia do święceń, posiada prawo rekursu zgodnie z prawem określonym w kan. 1030. Dyskusyjne tezy zawarte w artykule nie zostały jasno wyjaśnione, co może skłaniać do dalszej dyskusji prowadzącej do niewłaściwych wniosków. Każdy wierny ma fundamentalne prawo do sakramentów. Jednakże specyfika sakramentów Kościoła katolickiego nie pozwala na stosowanie tej zasady bez określenia wyjątku. Nie można na prawo kanoniczne nałożyć kalki z prawa świeckiego. Dość nietypowe jest wyjaśnienie zastosowane przez Autora odnośnie do równości małżonków. Otóż, równości tej upatruje m.in. w ceremonii zaślubin, a mianowicie w procesji wejścia do kościoła, gdy za narzeczonymi podążają ich rodzice, a następnie świadkowie, a nie tak, jak to jest w zwyczaju stosowanym w krajach pochodzenia anglosaskiego, gdy ojciec panny młodej wprowadza ją do świątyni i oddaje przed ołtarzem panu młodemu. Cóż, Autor powinien znacznie pogłębić argumentację prawną dotyczącą równości małżeńskiej.

Równość w prawie nakazuje takie kształtowanie treści prawa, które wyklucza wszelką dyskryminację lub nieuprawnione uprzywilejowanie. Prawodawca uznaje i stosuje w tym zakresie równość w traktowaniu bez dyskryminacji. Istnieje jednakże jeden wyjątek od tej zasady, dotyczący katolickich Kościołów wschodnich, czego, między innymi, Autor w swoich rozważaniach nie uwzględnił i pominął. Dotyczy on mianowicie problemu zmiany obrządku przez małżonków. Równość prawna małżonków zagwarantowana została w normie kan. 112 § 1, 2°. Każdy z małżonków może oświadczyć zawierając małżeństwo lub podczas jego trwania, że chce przejść do Kościoła innego samodzielnego obrządku swego małżonka. Po rozwiązaniu małżeństwa może powrócić do Kościoła łacińskiego. „Warto zwrócić uwagę na fakt, że KKKW w kan. 33 prawo to przyznaje wyłącznie żonie. Żona może przejść do Kościoła męża, ale mąż nie może przejść do Kościoła żony. W takiej sytuacji potrzebuje zezwolenia Stolicy Apostolskiej zgodnie z kan. 32 § 1. Regulację taką tłumaczono mentalnością wschodnią, według której przejście do obrządku żony uwłaczałoby honorowi mężczyzny oraz zachodziłaby obawa przed ewentualnym osłabieniem Kościołów wschodnich. W konsekwencji, w trosce o zachowanie dominującej pozycji prawnej mężczyzny, to jemu właśnie odmówiono uprawnień, które przysługują żonie. Narusza to w jakimś sensie równość prawną uznaną w KKKW w kan. 11” - zob. E. Szczot, „Równość

męża i żony w prawie kanonicznym”, „Studia teologiczne i humanistyczne” 2/3(2012), s. 153-169, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2012.

Wniosek:

Trudno zgodzić się z niektórymi wyrażonymi twierdzeniami Autora. Podjęte zagadnienie wymaga dalszego pogłębienia i przemyślenia. Powierzchność argumentacji nie pozwala zaliczyć tego tekstu jako mającego wkład w rozwój prawa kanonicznego, aczkolwiek przedstawione rozważania są dobrym przyczynkiem dla Kandydata do dalszych pogłębionych studiów nad prawem kanonicznym i zagadnieniami dotyczącymi równości.

15) *Prerogatywa diakona przejściowego do święceń prezbiteratu. Przyczyny i konsekwencji (kan. 1030 KPK)*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 33/2 (2022), s.

Fragm. z autoreferatu: „Skoro zaś nie istnieje prawo do sakramentu święceń to powstaje problem jak należy określić sytuację diakonów przejściowych, którzy są diakonami w perspektywie przyjęcia święceń prezbiteratu. Zagadnienie to podjąłem w artykule *Prerogatywa diakona przejściowego do święceń prezbiteratu. Przyczyny i konsekwencji (kan. 1030 KPK)* [„Łódzkie Studia Teologiczne” 33/2 (2022)]. W opracowaniu tym przedstawiłem przesłanki teologiczne oraz kanoniczne, które pozwalają stwierdzić, że diakoni tak jak inni wierni, nie mają prawa do sakramentu święceń, jednakże po przyjęciu święceń diakonatu powstaje pewnego rodzaju zobowiązanie Kościoła, które można określić mianem prerogatywy. Termin ten jest propozycją autorską, która pozwala zachować koherencję w dokumentach Kościoła, mówiących o braku prawa do święceń, a zatem i w Kodeksie Prawa Kanonicznego. Kan. 1030 KPK, nie mówi o takim prawie, a jednocześnie rozpoznaje swoistego rodzaju możliwość ubiegania się o sprawiedliwość przez diakona przejściowego, jeśli droga do święceń prezbiteratu została mu zamknięta autorytarnie, a nie na podstawie przeszkód kanonicznych. Wprowadzenie takiej terminologii i jej uzasadnienie są nowatorskie. Dotychczas w literaturze przedmiotu pojawiło się jedynie określenie „prawa” diakonów przejściowych, co wyraźnie stoi w sprzeczności z dokumentami Kościoła”.

Uwagi do artykułu:

Artykuł składa się z punktów: 1. Wstęp, 2. Istotne prawa w kontekście sakramentu święceń, 3. Brak prawa do święceń, 4. Sytuacja prawna diakona przejściowego w kontekście święceń prezbiteratu, 5. Przyczyny istnienia prerogatywy diakonów przejściowych, 6. Kwestie problematyczne wynikające z prerogatywy diakonów, 7. Konsekwencje prerogatywy diakonów przejściowych, 8. Zakończenie.

Na s. 146-147 dokonuje analizy kan. 843 §1 powtarzając wcześniejsze niepoprawne analizy. Na s. 148 powiela zdanie: „To nie ustawy kościelne ograniczają prawo do sakramentów, ale sama ich świętość i natura. Ustawy kościelne nie mogłyby same w sobie ograniczyć prawa Bożego”, a w przypisie końcowym odwołuje się jedynie sam do siebie. Dalej, przytacza problematykę święcenia kobiet oraz argumenty z artykułu *Prawo do sakramentu święceń*. Na s. 151 napisał: „Brak możliwości zakazu święceń z jakiegokolwiek powodu nie daje jednak podstaw, aby stwierdzić, że na podstawie kan. 1030 KPK powstaje „prawo” do święceń”. Pozostałe kwestie są zasadniczo poprawne. W literaturze przedmiotu

poza własną osobą, z polskich kanonistów przytacza jedynie książkę M. Pastuszko, *Sakrament święceń*, Kielce 2008 oraz P. Majera, *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, Kraków 2011. Szkoda, że w tak ważnym, odnośnie do podjętego zagadnienia artykule, nie wymienił innych Polaków zajmujących się prezentowaną problematyką, a także nie poddał szczegółowej analizie kan. 1030. Na s. 152 przytacza dwa dokumenty z lat 30. ubiegłego wieku, które są – jak przedstawia – źródłem do obowiązującego kan. 1030. Ciekawe, że przez blisko 100 lat nie wydano żadnego innego tekstu.

Wniosek:

W artykule podjęty został bardzo ważny temat i problem dotyczący możliwości odwoławczych od decyzji przełożonego, przez diakona przeznaczonego do prezbiteratu. Pozostaje jednak niedosyt związany z brakiem głębszej analizy prawnej, zwłaszcza kan. 1030 i innych powiązanych z opisywanym zagadnieniem. Tekst spełnia, przede wszystkim, kryteria informacyjne i upowszechniające temat, istotny zwłaszcza dla diakonów.

16) *Przyczyny i konsekwencje rozbieżności rozumienia przymiotu nierozzerwalności małżeńskiej w prawosławiu i katolicyzmie*, „Polonia sacra” 26/1 (2022), s.139-164.

Fragment z autoreferatu: „*Współczesny styl życia oraz różne nurty światopoglądowe wymagają również pogłębionej refleksji teologiczno-kanonicznej nad poszczególnymi aspektami życia sakramentalnego. Stąd też próbą odpowiedzi na jawiące się wyzwanie jest artykuł Przyczyny i konsekwencje rozbieżności rozumienia przymiotu nierozzerwalności małżeńskiej w prawosławiu i katolicyzmie [„Polonia sacra” 26/1 (2022)]. To opracowanie naukowe stanowi refleksję teologiczną nad przyczynami różnego rozumienia nierozzerwalności małżeństwa, a także pokazuje praktyczne konsekwencje takiej rozbieżności obecne w prawie kanonicznym. Tematyka ta jest we współczesnym świecie bardzo aktualna. Stąd też argumentacja przedstawiona w prezentowanym artykule jest wyraźnie potrzebna i pomocna. W mojej ocenie również ta publikacja naukowa stanowi istotny wkład w rozwój dyscypliny naukowej, poprzez wsparcie dyskusji wnioskami wypływającymi z integralności kwestii teologicznych i kanonicznych, szczególnie w zakresie sakramentów.*”⁴.

Uwagi do artykułu:

Artykuł składa się z punktów: 1. Katolickie nauczanie o przymiocie nierozzerwalności, 2. Klauzula Mateuszowa i próba jej interpretacji, 3. Nauczanie ojców Kościoła i pisarzy starochrześcijańskich o przymiocie nierozzerwalności małżeńskiej, 3.1. Nauczanie św. Bazylego Wielkiego, 3.2. Nauczanie św. Augustyna, 4. Konsekwencje prawne w kwestiach małżeństw mieszanych z prawosławnymi, 5. Konsekwencje prawne niezwiązane z sakramentem małżeństwa, Zakończenie.

Publikacja jest dość obszerna i aktualna. Jednakże przedstawione opisy dotyczące punktu 1-4 są dość rozczarowujące. Katolickie nauczanie o nierozzerwalności małżeństwa zamieszczone na dwóch stronach, nie zawiera żadnej nowej literatury przedmiotu, poza książką Sabbarese L., *Il matrimonio canonico nell'ordine della natura e della grazia*, Roma

⁴ W cytowanych fragmentach autoreferatu zachowana została oryginalna pisownia Autora.

2019. Klauzula Mateuszowa opisana została podobnie. Punkt poświęcony nauczaniu św. Bazylego jest zasadniczo kompilacją tłumaczeń zawartych w opracowaniu A. Barona i H. Pietrasa w: *Kanony ojców greckich, tekst grecki i polski*, Kraków 2009 oraz artykułu A. Muszali, *Sposoby rozwiązywania małżeńskich kwestii „nieregularnych” w Kościele starożytnym i wczesnośredniowiecznym*, „Teologia i Moralność” 13(2018), s. 114- 151. Cały artykuł jest kompilacją dość powszechnych i dostępnych materiałów na obrany temat. Niestety, nie ma w nim nic nowego w temacie. Szkoda, że nie ma także zamieszczonej żadnej literatury Cerkwi prawosławnej.

Wniosek:

Artykuł nie wnosi niczego w rozwój dyscypliny prawa kanonicznego.

Podsumowanie opinii do cyklu artykułów:

W autoreferacie Kandydat napisał, że przedstawiony do oceny cykl artykułów *„Stanowi on potwierdzenie moich kompetencji w dyscyplinie naukowej prawa kanonicznego. W tym cyklu publikacji wykorzystałem zdobytą dotychczas wiedzę i doświadczenia, które stanowią wartość dodaną do mojej pracy naukowej. Należy podkreślić, że chociaż nie posiadam stopnia doktora z prawa kanonicznego, to jednak swoim zaangażowaniem i pracą naukową wykazałem, że dorównuję tym, którzy poświęcili pracę doktorską zagadnieniom związanym z prawem kanonicznym”*.

Podsumowując ten cykl publikacji Kandydata stwierdzam, że - jak wykazane to zostało w uwagach szczegółowych do każdego artykułu powyżej - zawierają one, niestety, liczne błędy merytoryczne. Powtarzana jest w nich i często przenoszona argumentacja z jednego tekstu do następnego/-ych. Formułowane są nie zawsze przemyślane wnioski, występuje powierzchowna argumentacja dowodowa, zauważalny jest pozaprawny wymóg np. restrykcyjności w stosunku do rodziców dziecka, czy kandydatów na chrzestnych. Nie wszystkie też istotne problemy ujęte zostały w treści przedstawionych opracowań, stąd są one niepełne. Niektóre publikacje mają charakter szkolnych kompilacji. Przy czym należy zauważyć, że nie w każdym tekście występuje zadowalający poziom języka polskiego pisanego, a w treści występują braki w stosowaniu właściwej i ścisłej terminologii kanonistycznej, charakterystycznej dla prawa sakramentalnego oraz odczuwa się brak stosowania terminów oryginalnych wyrażonych po łacinie, przez co nie można dokonać porównania zastosowanych zwrotów i pojęć z oryginałem. Autor nie odwołuje się w literaturze do kanonistów polskich i ich dorobku naukowego, którzy od czasu promulgacji Kodeksu z 1983 r. zajmowali się, czy zajmują nadal prawem sakramentalnym, jak np. Piotr Hemperek, Tadeusz Pawluk, Leszek Adamowicz, Zbigniew Janczewski, Piotr Majer

(przycaczany jest tylko Kodeks z Komentarzem), Marek Stokłosa i inni. Dominuje literatura włoska, co samo w sobie nie jest złe, jednakże pomijanie dorobku kanonistów rodzimych, dla Kandydata ubiegającego się o awans naukowy w Polsce, świadczyć może albo o uznaniu wyższości naukowej Włochów i innych narodowości, albo o braku znajomości kanonistyki polskiej. Oba przypadki są niewłaściwe.

Zastanawiająca jest też kolejność zgłoszonych artykułów, klucz ich doboru oraz przyjęte kryterium. Od chrztu w niebezpieczeństwie śmierci, przez chrzest za zgodą jednego rodzica, nadzieję zbawienia dla zmarłych bez chrztu, opisem wprowadzenia substytutów rodziców chrzestnych, po katolika jako świadka chrztu (nr art. 1-6). W tej kolejności wspólnym elementem jest sakrament chrztu, jednakże brakuje powiązania problemowego. Każdy kolejny artykuł jest odrębnym, zamkniętym tematem. Często brakuje w nich myśli przewodniej oraz właściwej metodologii. Artykuły nr 7 i 8 powiązane są, ale tylko w pewnym zakresie z wcześniejszymi tekstami, gdyż udzielone sakramenty podlegają wpisowi do ksiąg metrykalnych, jednakże akcent ich tematyki położony został na prowadzeniu ksiąg parafialnych i ochronę danych osobowych, przez co odbiegają od głównego wątku zapowiadanego w autoreferacie, którym miała być: *„Integralność kwestii teologicznych i kanonicznych zawarta w części I o sakramentach, IV Księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego i konieczność jej uwzględniania celem interdyscyplinarnego rozwiązania wybranych problemów w tym zakresie przedmiotowym”*. Z artykułów 1-6 można było domniemywać, że Autor miał na myśli także dokonywanie właściwych wpisów metrykalnych, ich ochronę i skutki prawne w systemie prawa kościelnego. Nie przedstawił jednakże jaki cel interdyscyplinarny przyświecał Kandydatowi i na jakie wybrane problemy chciał zwrócić uwagę. Recenzent wnioskował to po tytułach prezentowanych artykułów. Artykuł od nr 10 do nr 16 są zróżnicowane tematycznie. Dotyczą sakramentu Eucharystii, święceń, namaszczenia chorych i małżeństwa. Przedstawione do oceny artykuły mają z reguły charakter opisowy i zestawiają lub też kompilują poglądy wybranych kanonistów na obrany przez Autora temat. Nie zawierają pogłębionej analizy kanonistycznej, a niektóre z nich nie powinny zostać w tej wersji dopuszczone do druku.

III. Opinia do publikacji powstałej w wyniku kierowania projektem i komentarza praktyczno-teologicznego do Kodeksu prawa kanonicznego (pozycje nie wymienione w p. I)

Efektom kierowania pierwszym projektem jest publikacja książkowa. Z projektu finansowego „Ważność sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, pokuty, namaszczenia chorych i święceń w kategorii czynności prawnej”, powstała książka: *Ważność*

sakramentów w kategoriach aktów prawnych, Wydawnictwo Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Wrocław 2022, ss. 230. Z karty tytułowej wewnętrznej można się dowiedzieć, że została sfinansowana z subwencji przyznanej przez MNiSW na rok 2021. W związku z faktem, że była recenzowana przez dwóch recenzentów, pozwolę sobie zwrócić uwagę tylko na wybrane jej elementy.

Po zapoznaniu się ze Wstępem do książki, nie do końca rozumiem jej cel. Z jednej strony Autor zapowiada przedstawienie sakramentów Kościoła katolickiego jako aktów prawnych, do ważności których potrzebne jest spełnienie określonych przez udzielającego i przyjmującego czynności, a także do których należy zastosować odpowiednią materię i formę, z drugiej strony, kilka linijek niżej wyjaśnia, że „*w publikacji pominięty został sakrament małżeństwa, który ze względu na swój szczególny charakter umowy małżeńskiej pomiędzy ochrzczonymi (por. kan. 1055§2KPK) ma wyjątkowe miejsce wśród sakramentów, jako typowy akt prawny. A jego ważność jest nieustannie poddawana ocenie przez pracę trybunałów kościelnych z Rotą rzymską na czele, której orzecznictwo służy całemu Kościołowi*” (s. 10-11). Do tej pory byłam przekonana, że małżeństwo jest sakramentem, a także przymierzem zawieranym przez Boga z nupturientami, że będą dla siebie mężem i żoną, będą tworzyć małżeństwo, przy czym, nie jest to typowa umowa małżeńska. Na dodatek, to w procesie trzeba udowodnić nieważność istniejącego związku, czyli fakt, że małżeństwo nigdy nie powstało. Nie można udowadniać jego ważności, gdyż cieszy się ono przychylnością prawa. Nie jest dobrze, kiedy takie błędy zostają utrwalane w formie pisemnej i mogą być później powielane przez mało krytycznych czytelników.

Na s. 42-44 Autor zajmuje się także skutkami prawnymi przyjętego chrztu i pozostałych sakramentów. Podkreśla, że po przyjęciu ważnie ochrzczonego do wspólnoty Kościoła katolickiego staje się w nim osobą i jest podmiotem praw i obowiązków, co zostało w pracy kilkakrotnie podkreślone. Otóż, chcę przypomnieć, że każdy ochrzczony w Kościele katolickim jest podmiotem obowiązków i praw, nie odwrotnie, gdyż wspólnota katolicka nie jest tożsama ze wspólnotą polityczną. Na ten temat istnieje dość obszerna literatura kanonistyczna. W części pierwszej Księgi drugiej Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r. nazwa tytułu pierwszego brzmi: „*De omnium Christifidelium obligationibus et iuribus*” (kan. 208- 223). Tytuł drugi: „*De obligationibus et iuribus Christifidelium laicorum*” (kan. 224- 231). Tak samo jest w treści kan. 96.

Na s. 42 Kandydat napisał, że chrzest ma znaczenie „*konstytucyjno-fundamentalne*” (podkreślenie E.Sz.). Otóż, przyjęcie chrztu tworzy dla każdego wiernego nową rzeczywistość prawną. Stąd określenie, że ma charakter konstytutywny, czyli kształtujący prawo. Dopiero, w związku z zaistnieniem tego faktu powstają określone skutki prawne, ex

nunc. Od tego momentu można się powoływać na istnienie obowiązku lub prawa. Chrzest, jego przyjęcie, nie ma dlatego charakteru tylko deklaratywnego, ogłaszającego, bez implikowania skutków. Człowiek raz ochrzczony umiera ochrzczonym, chociażby odstąpił od wiary. Z tego względu prawodawca w stosunku do katechumenów używa pojęcia „prerogatywy” dając im pewne uprawnienia jako przywileje, chociaż nie są jeszcze chrześcijanami (kan. 206 §2). Dopiero zachowanie obowiązku wspólnoty z Kościołem, daje wiernemu uprawnienia.

Zagadnienia obejmujące m.in. materię sakramentu bierzmowania i Eucharystii nie zostały opisane w sposób zadowalający. Dotyczy to również kandydata jako podmiotu bierzmowania.

Ks. B. Trojanowski jest też autorem trzyczęściowego komentarza: *Komentarz praktyczno-teologiczny do Kodeksu Prawa Kanonicznego, Księga IV – Uświęcające zadanie Kościoła, zeszyt 1: Kanony wprowadzające*, Wydawnictwo Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Wrocław 2022; *Komentarz praktyczno-teologiczny do Kodeksu Prawa Kanonicznego, Księga IV – Uświęcające zadanie Kościoła, zeszyt 2: Chrzest*, Wydawnictwo Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Wrocław 2022; *Komentarz praktyczno-teologiczny do Kodeksu Prawa Kanonicznego, Księga IV – Uświęcające zadanie Kościoła, zeszyt 3: Sakrament bierzmowania*, Wydawnictwo Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Wrocław 2022.

W zeszycie 1, na s. 57 opisuje sytuację z kan. 844 §4, czyli *communicatio in sacris* dla chrześcijan odłączonych, nie należących do Kościołów wschodnich odłączonych. W p. 4 napisał: „Jeśli odnośnie do sakramentów proszący wyrażają wiarę katolicką – ten warunek powinien zostać zweryfikowany (...). Do przyjęcia sakramentów w Kościele katolickim potrzebna jest wiara katolicka, czyli uznawanie w kwestii tych sakramentów doktryny, którą głosi Kościół katolicki”. W p. 5 o odpowiednim przygotowaniu: „(...) należy wymagać przygotowania zarówno doktrynalnego, jak i moralnego podobnego do wymaganego od wiernych katolików”. Jestem niezmiernie ciekawa, jak mógłby te wymagania osiągnąć przygotowując protestanta w niebezpieczeństwie śmierci, czy innej naglącej konieczności, do spowiedzi i Komunii św. ucząc go najpierw doktryny i moralności katolickiej. Z reguły, w takich okolicznościach, czas nagli. Znow szkoda, że Autor zapomina, że pojęcie *rite sint dispositi* (kan. 844 §4) nie oznacza odpowiedniego przygotowania. Tak samo błędna jest interpretacja kan. 843§1 na s. 48, p. 2.

To tylko wybrane uwagi, gdyż dokonanie w recenzji wymienienia wszystkich zauważonych błędów oraz niesłusznych lub niedokładnych sformułowań, nie jest możliwe. Znacznie wydłużyłoby to czas jej przygotowania i rozmiar recenzji.

IV. Konkluzja

Kandydat do stopnia doktora habilitowanego Ks. Bartosz Trojanowski, przedstawił bardzo obszerny liczbowo, imponujący wręcz dorobek naukowy, składający się z cyklu 15 ocenionych artykułów, pozostałych artykułów, kilkunastu rozdziałów w książkach i kilku książek. Uczestniczył w konferencjach naukowych, odbył staż zagraniczny oraz kierował i nadal kieruje projektami naukowymi.

Autor napisał o sobie, że dorównuje tym, którzy poświęcili pracę doktorską zagadnieniom związanym z prawem kanonicznym. Zapewne, w stosunku do niektórych kanonistów, biorąc pod uwagę liczbę publikacji, tak. Szkoda jednak, że uległ presji ilości i postawił ją nad jakość. W ciągu czterech lat (2018-2021) przygotował łącznie ponad 30 publikacji. Prawo sakramentalne ma swoją specyfikę terminologiczną, która nie zawsze pozostaje oczywista. Biorąc pod uwagę tryb powstawania publikacji nie dziwi powierzchowność dokonywanych analiz i popełnione błędy. Owszem, Autor wykazał się dużą pracowitością, a dotychczasowy dorobek może stanowić podbudowę do prowadzenia dalszych - pogłębionych - studiów nad prawem sakramentalnym. Jednakże na tym etapie nie są one wystarczające. Przedstawione artykuły mogłyby stanowić podstawę wymaganą do ubiegania się o awans do stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie prawa kanonicznego, gdyby zostały napisane poprawnie i tym samym spełniały kryteria ustawowe.

W związku z wyrażonymi w recenzji uwagami, stwierdzam, że przedstawiony do oceny cykl artykułów, nie wnosi znacznego wkładu w rozwój dyscypliny prawa kanonicznego i moja ocena jest negatywna.

Episkop Szczerb